Nr. 154. Niedziela, 9 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Teodorowi Wieniawa Zubrzyckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł starszych inżynierów: Kazimierza Machniewicza z Krakowa do Lwowa, Franciszka Dutkowskiego z Przemyśla do Krakowa i Tytusa Pawłowskiego ze Stryja do Przemyśla.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 lipca b. r. do l. 66.970 w sprawie wynagrodzenia za świnie wybite w celu tępienia pomoru, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lipca.

Z przyjęciem onegdaj przez węgierską Izbę dep. w trzeciem czytaniu przedłożeń ugodowych, dobiegł do kresu pakt, jaki za zezwoleniem Korony zawarł prezes gabinetu Koloman Szell przed czterma miesiącami we własnem i w imieniu obozu liberalnego ze stronnictwami opozycyjnemi. Rozpaczliwy to zaprawdę był stan rzeczy, gdy stojący od szeregu lat na uboczu deputowany K. Szell zdecydował się przyjąć na siebie rolę pośrednika celem sprowadzenia parlamentu zalitawskiego na normalne tory. Frakcye opozycyjne, idąc za przykładem skrajnych żywiołów w austryackiej Radzie państwa, wytężyły i zmobilizowały wszystkie swoje siły i chwytały się najradykalniejszych, niepraktykowanych nigdy przedtem środków, aby uniemożliwić rządowi i większości liberalnej jakąbądź produktywną działalność i nie dopuścić w pierwszym rzędzie do uchwalenia żądanego przez ówczesnego prezesa gabinetu barona Banffyego prowizoryum budżetowego i prowizoryum ugodowego. Na domiar złego w samem stronnictwie liberalnem nastąpił rozłam i dezorganizacya. Prezydyum Izby wyczerpane trzymiesięcznemi, denerwującemi walkami z obstrukcyą, ustąpiło pewnego dnia z widowni, obstrukcya nie dopuściła do wyboru nowego prezydyum, a w stosunkach parlamentarnych zapanowała w całem tego słowa anarchia.

W tym stanie rzeczy gabinet br. Banffyego postanowił chwycić się najostrzejszych środków celem okiełzania opozycyi. Mianowicie chciał on najpierw zastosować ograniczenie wolności słowa, a gdyby to nie pomogło przystąpić do rozwiązania Izby. Sama jednak zapowiedź tych zarządzeń, wywołała okrzyk oburzenia i rozdrażniła jeszcze bardziej podniecone umysły, a ferment ten udzielił się także stronnictwu, na którem opierał się br. Banffy. Położenie stawało się z dniem każdym coraz zawilszem, groźniejszem i niebezpieczniejszem. W tem wysunął się na widownię Koloman Szell, który już przed laty odegrał w życiu politycznem Węgier wybitną rolę i ku któremu poczęły się w chwilach krytycznych coraz częściej zwracać oczy patryotów, oglądających się za człowiekiem, gotowym przyjąć na siebie rolę pośrednika pomiędzy stronnictwami i sternika państwowej nawy. P. Szell dając posłuch usilnym naleganiom swoich przyjaciół politycznych, wziął na swoje barki tak ciężkie zadanie, jak przeprowadzenie dzieła pacyfikacyi. Zawarł on z opozycyą po dłuższych rokowaniach ów pamiętny układ, którym zobowiązała się ona nie tylko nie stawiać oporu przywróceniu normalnych prawnych stosunków, lecz przyczynić się do załatwienia po koniec kwietnia preliminarza państwowego, a po koniec czerwca całego kompleksu przedłożeń ugodowych, co więcej zgodziła się nawet na dokonanie rewizyi regulaminu izbowego, zmierzającej głównie do postawienia raz na zawsze zapory tak zwanej technicznej obstrukcyi. W zamian za to przyrzekł p. Szell wyjednać sankcyę ustawy o przekazywaniu najwyższemu trybunałowi sądowemu decyzyj o zakwestyonowanych wyborach, oraz ustawę zawierającą surowe przepisy przeciw nadużywaniu ambony i emblematów kościelnych dla celów wyborczych. Układ powyższy został już w całości wykonany a ostatnim jego etapem było uchwalenie przedłożeń ugodowych.

Wogóle można stwierdzić, że po objęciu przez p. Szella steru rządów, stan rzeczy na Węgrzech wziął obrót nadspodziewanie pomyślny. Ci wybitni członkowie stronnictwa liberalnego, którzy w czasie kampanii obstrukcyjnej opuścili obóz rządowy i stanęli na uboczu, zasiedli teraz bądź na fotelach ministeryalnych, bądź zajęli napowrót swoje miejsca w stronnictwie liberalnem. Stronnictwo to zasilonem też zostało znacznym zastępem posłów stronnictwa narodowego (umiarkowanej opozycyi) i wzrosło obecnie z 250 do 320 członków. Tworzy ono wraz z posłami kroackimi, którzy stoją, jak wiadomo, na gruncie ugody, ogromną większość bo $^{4}/_{5}$ całej Izby.

Wakacye Izby deputowanych potrwają prawdopodobnie do pierwszych dni października. Formalne odroczenie sesyi jeszcze nie nastąpiło, ponieważ w Izbie magnatów toczy się właśnie dyskusya nad przedłożeniami ugodo-

---

11)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Nie zważając na moje słowa, które ją od tego zamiaru powstrzymać usiłowały, wyszła na werandę, zbiegła schodami i w pogoni za mężem poleciała do ogrodu. Złączyła się wkrótce z Witoldem przechadzającym się wzdłuż alei lipowej, przecinającej ogród naprzeciwko werandy; oparła się o jego ramię i razem poszli dalej. Ciemno się już robiło, ogród tonął w półcieniu, niebawem widzieć tylko mogłam białą smugę dymu unoszącego się z cygara Witolda. Oczy moje szły za tym wązkim siwym paskiem i myśli ulotne, nieuchwytne, otoczyły mnie, jakby obłokiem tego niebieskiego dymu.

3 lipiec.

Już bardzo późno i jestem nareszcie sama! Na dworze drobny, ciepły pada deszczyk. Deszcz letni, z którego każdej kropelki wznosi się jakby woniejący oddech kwiatów. Pisząc, słyszę niemal każdą kroplę spadającą na liście bluszczu, który pnąc się po murach zagląda w moje okno — i wyobrażam sobie, jakie lśniące muszą być teraz liście! Doznaję podobnego wrażenia, jakie zapewne tej nocy przyroda doznawać musi.

Jakiś drobny, dobroczynny deszczyk spada na wyschłe serce moje i unosi zeń, tak jak z ziemi, jakieś wonne, narkotyczne tchnienie, które mnie upaja. Jestem niezdolną myśleć. Chciałabym módz pozostać tak do rana, a potem ciągle słyszeć jak deszcz pada w ogrodzie, jak liście szemrzą zcicha.... raz jeszcze, raz ostatni tem wonnem zwilżonem odetchnąć powietrzem i nie obudzić się więcej.... już nigdy!

Wczoraj.... tak, to było wczoraj.... Wczoraj więc odbył się ów zapowiedziany i przez Renę upragniony wieczór! Około dziewiątej zaczęto się zjeżdżać. Sala balowa śliczny przedstawiała widok, oświecona al giorno, pełna kwiatów i jasna.... jasna od swych białych obić i świateł. Weranda oświeconą była różnokolorowymi lampionami; pozawieszano je gęsto w pośrodku klombów i krzewów. Reszta pokoji urządzoną była stosownie i całość niezaprzeczenie ładna i udana, sprawiała wrażenie. Oddziałało to dodatnio na Renę i Witolda, gdyż ich nigdy, a szczególnie jego, w tak wesołym nie widziałam humorze. Gdy przechadzali się po sali, podziwiając własne dzieło, ja ich podziwiałam najwięcej! Śliczni byli oboje. Ona w białej koronkowej sukni, ożywiona, uśmiechnięta, z oczami błyszczącemi jak dyamenty, wygląda prześlicznie. Witold, którego dawno już nie widziałam w wieczorowym stroju, uderzył mnie arystokratycznym iście szykiem z jakim ten trywialny ubiór nosił. Kiedy już i na mnie czas ubrania się nadszedł i zamierzałam w tym celu pójść do siebie, weszła do sali hr. Hilda. Bardzo piękną była tego wieczoru. Z wpiętym w swe jasne włosy, dyamentowym półksiężycem przypomniała mi Charlottę, niepokojącą bohaterkę Feuillet'a w „Hr. de Camors“. To widzenie, które w oczach unosiłam z sali, zrobiło zapewne, że długi czas, tak długi jak nigdy dotąd, poświęciłam mojej tualecie. Stanowczo Hilda nie była mi dzisiaj obojętną i chciałam być piękniejszą od niej. Tymczasem powóz za powozem wjeżdżał w bramę zamkową. Turkot ustał nareszcie i doleciały mnie pierwsze dźwięki orkiestry. Tańczono już kontredansa, gdy schodziłam na dół. Przechodząc przez pokój Reny, zatrzymałam się przed olbrzymiem zwierciadłem i badawczo spojrzałam na siebie. Byłam dosyć zadowoloną z przedstawiającego mi się w lustrze obrazu. Przedstawiał on dwudziesto sześcio letnią kobietę średniego wzrostu; włosy jej bardzo czarne i świecące, układały się na małej i kształtnej głowie, i okalały owal twarzy matowej białości o rysach prostych nieco ostrych i dużych czarnych oczach. Te oczy i niemal nadto karminowe usta, twarz tę jeszcze bielszą czyniły. Głowa ta wznosiła się na szyji obnażonej wycięciem lekkiej sukni koloru żółtego, której stanik, spięty u góry ramion, resztę ich odsłaniał zupełnie, zakończony w pasie szeroką złotawą przepaską.

Nigdy nie byłam próżną, to też patrząc na siebie, pytałam, dlaczego dziś właśnie ta próżność obudziła się we mnie?

— To zwierciadło nie potrafi pani nigdy dość wymownie powiedzieć, jak piękną jesteś dzisiaj.

Na ten głos i te słowa odwróciłam się żywo. Witold stał o parę kroków odemnie, w drzwiach prowadzących do dalszych apartamentów.

— Chodziłem po panią, a nie zastawszy jej u siebie, nie widząc jej w sali, począłem panią po całym domu szukać i znalazłem nareszcie....

— Na gorącym uczynku kokieteryi — przerwałam postępując ku niemu.

Stał w drzwiach, któremi przejść chciałam i to przejście zagrodził mi ręką.

— Jakże pani piękną jesteś dzisiaj — powtórzył, a ciszej dodał:

— Dla kogo? Może dla Henryka — ciągnął dalej, patrząc na mnie badawczo.

— Dla Henryka? — powtórzyłam wznosząc oczy na niego: — Jakiego Henryka?

— Henryka — rzekł Witold — który jest tutaj, w tym domu, w tej chwili, a od wczoraj u hrabiny Hildy.

Słuchałam nie rozumiejąc jeszcze. Musiał to spostrzedz, bo wymawiając każdą zgłoskę z osobna:

— Henryka Korskiego — dodał nie spuszczając mnie z oka.

Te trzy zgłoski pokryły moją twarz żywym rumieńcem. Aby go ukryć przed Witoldem, uchyliłam ją nieco i kładąc rękę na wyciągniętej przedemną jego ręce:

— Pozwól pan — rzekłam — bym przeszła.

Ale on moją rękę ujął w swoje dłonie i zmuszając mnie prawie na zwrócenie twarzy ku sobie:

— Dlaczego się pani zaczerwieniła na to imię? — zapytał niemal ostro. Jego ruch i głos nieco szorstki ubodły mnie. Wysuwając rękę z jego dłoni:

— Z radości — rzekłam rzucając nań trochę gniewne wejrzenie. Rozśmiał się głośno, cofnął i idąc za mną ironicznym mówił tonem:

— Muszę być obecnym temu spotkaniu, muszę wiedzieć, komu ono będzie słodszem, pani.... czy jemu?

Nie odpowiedziałam ani słowa i tak doszliśmy do sali, gdzie tańczono jeszcze kadryla.

Stanęłam w drzwiach, a Witold szepnąwszy mi: — Idę go odszukać — zgubił się w tłumie tańczących. Całe niemal zebrane towarzystwo znałam spotykając się z niem w zimie, było tylko kilka pań obcych, siedzących w tym stereotypowym wieńcu, jakim zwykle matki okalają salę balową. Rozglądając się za Reną, żeby mnie przedstawiła, przechodziłam salę witając się na prawo i lewo, zatrzymując się przy tym, zamieniając słów parę z tamtą. Odnalazłam nareszcie panią domu. Uczyniwszy zadość wymaganiom światowym, zmierzałam zwolna ku drzwiom terasy, lecz zaledwie kilka uszłam kroków, gdy mnie ktoś, spieszący za mną, zatrzymał słowami:

— Dobry wieczór pani... jakże się cieszę.... Odwróciłam się nie usposobiona wcale do podzielania radości, jaką mi objawiano i zanim jeszcze ujrzałam przed sobą Henryka Korskiego, oczy moje spostrzegły stojącego opodal Witolda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wemi. Prawdopodobnie we środę na przyszły tydzień zgromadzi się Izba poselska dla przyjęcia *nuncyum* Izby magnatów, poczem ustawa ugodowa przedstawiona będzie do sankcyi Monarszej.

Z WIEDNIA.

(Demonstracye robotnicze.)

Od pewnego czasu w Wiedniu na porządku dziennym są — demonstracye uliczne partyi robotniczej. W każdą niemal niedzielę, a także i w dni zwyczajne, przy pierwszej lepszej sposobności, kierownicy tej partyi organizują gremialne pochody przez ulice miasta, tłumne zgromadzenia i manifestacye. Jest to echo walk, które rozgrywają się ciągle w łonie wiedeńskiej Rady miejskiej, a które także wstrząsały niedawno dolno-austryackim sejmem: idzie tu mianowicie o reformę wyborczą dla miasta Wiednia. Znany projekt tej reformy, wypracowany przez stronnictwo dra Luëgera, w duchu dla tego stronnictwa korzystnym, a następnie przez antisemicką większość sejmu dolno-austryackiego uchwalony, jest solą w oku stronnictw liberalnych, a już zwłaszcza partyi socyalno-demokratycznej. Ztąd protesty i demonstracye. Walka zaogniła się jeszcze w skutek tego, iż zarówno burmistrz Wiednia dr. Lueger, jak i jego zastępca dr. Strobach, zirytowani demonstracyami, użyć mieli ostrych wyrażeń o demonstrantach: dr. Strobach nazwać ich miał między innemi „Diebesgesindel“, dr. Luëger zaś „Buben“ etc. Wyrażenia te odnosiły się, według oświadczenia, złożonego przez obu wiedeńskich dygnitarzy, tylko do właściwych organizatorów i agitatorów, — oraz do niedorostków, którzy biorą najczynniejszy udział w ulicznych demonstracyach; umiano jednak wyzyskać tę niezręczność dr. Luëgera i Strobacha, i roznosząc wiadomość o pogardliwych ich wyrażeniach między ogół robotników, zaostrzyć niechęć robotników przeciw panującemu dziś w Wiedniu stronnictwu i przeciw stronnictwa tego przywódcom.

To też z zainteresowaniem oczekiwano w Wiedniu nowej, zapowiedzianej na czwartek demonstracyi robotniczej. Przyszła ona, jak wiadomo już z depesz, do skutku mimo, że deszcz lał prawie bez przerwy. Około godziny 7 wieczorem zebrał się pomiędzy Kärthnerring a Parkring tłum ludzi, który *Correspondenz Wilhelm* ocenia na 6.000, *N. F. Presse* zaś na 10.000 i rozpoczął się spacer po Ringstrasse. Żądna widowiska publiczność, zajęła mimo deszczu wszystkie stoły przed kawiarniami wzdłuż całej Ringstrasse. Przez dłuższy czas panował względny spokój; robotnicy przechodząc, witali ironicznie *Servus Diebsgesindel*, jako aluzyę do owej nazwy, danej demonstrantom przez wiceburmistrza Strobacha. Policya konna i piesza obsadziła wejścia do ulic poprzecznych, aby na każdy wypadek mieć demonstrantów na oku. Nagle naprzeciw Grand-hotelu powstał niezwykły hałas. Jakiś robotnik krzyknął głośno: *Nieder Luëger!* Policyanci, którzy mieli rozkaz nie przeszkadzać spacerowi, jednakże nie ścierpieć żadnych demonstracyjnych okrzyków, aresztowali ekscedenta. Robotnik oparł się aresztowaniu; inni pospieszyli mu na pomoc i zaczęli przedzierać się przez policyę. Policyanci na koniach rzucili się w tłum, który schronił się na drugą stronę ulicy i chciał wpaść w Akademiestrasse. Konni policyanci podążyli za tłumem; w ścisku słychać było okrzyki strachu i przekleństwa; wiele osób powaliły konie na ziemię. Po niedługim czasie powiodło się tłum rozprószyć. Na wylocie jednak Kärthnerstrasse przywódca socyalistów i redaktor *Arbeiter Ztg.* dr. Adler rozpoczął sprzeczkę z komisarzem policyi. Po bezskutecznem upomnieniu, by nie wtrącał się w czynności urzędnika, został dr. Adler aresztowany. Podobnego losu doznali jeszcze dwaj przywódcy socyalistyczni: Bretschneider i Reumann. Około godziny pół do 9 wieczorem panował już spokój. Ogółem aresztowano 45 osób, z których większą część wypuszczono z komisaryatu na wolność. Dr. Adler, Bretschneider i Reumann zostali przez noc w aresztach policyjnych, wczoraj zaś, jak wiadomo z depesz, odstawiono ich do krajowego sądu karnego, jako obwinionych o zbrodnię zbiegowiska (*Aufruhr*). Część robotników pociągnęła przed mieszkanie posła Gregoriga na Mariahilferstrasse i wyprawiła mu kocią muzykę.

Jak nam dziś telegrafują, na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej wnieśli radny Vogler i tow., oraz Walter, Oppenberger i tow. interpelacye w sprawie onegdajszych zajść ulicznych, względnie w sprawie doniesienia dzienników, wedle którego burmistrz i wiceburmistrz mieli wyrazić się o socyalnych demokratach, jako bezecnej niegodziwej bandzie uliczników i nazwać ich opryszkami i złodziejami. Burmistrz dr. Luëger, odpowiadając oświadczył, że chociaż interpelacye te nie należą do kompetencyi Rady miejskiej, korzysta z nich, aby pomówić o tym przedmiocie. Jest bezecnem przekręceniem faktów, jeżeli to, co on powiedział, bywa tendencyjnie tak przedstawiane, jakoby miał na myśli wszystkich bez wyjątku robotników. Słowa jego odnosiły się do tych tylko robotników, którzy wyprawiali awantury po ulicach i urządzili kocią muzykę. Takie było i jest jego przekonanie. Do demonstracyj nie dał nigdy najmniejszego powodu i nie zachwieje się przed żadnym teroryzmem. Zresztą przedłoży wniesione interpelacye dyrekcyi policyi do dalszego urzędowania.

Przeważna większość dzienników wiedeńskich potępia w najostrzejszych wyrazach demonstracye robotnicze. *Fremdenblatt* pisze: Socyalna demokracya od czasu, kiedy się jej otworzyły podwoje parlamentu, ma moralny obowiązek trzymać ulicę zdala od politycznej akcyi. Jeżeli robotnicy w walce przeciwko zamierzonemu statutowi gminnemu, chcą liczyć na zrozumienie i uznanie także poza obrębem swej partyi, to może się to stać tylko przez ścisłe przestrzeganie granic ustawy. *Vaterland* oczekuje od Rządu, że w razie, gdyby demonstranci chcieli wywołać rozruchy, z całą energią użyje przysługujących mu środków ustawowych. *Extrablatt* powiada: Im większe są sympatye dla politycznych żądań klas pozbawionych prawa wyborczego, tem energiczniej należy ostrzegać przed polityką ulicy. *Reichswehr* twierdzi, że zajścia czwartkowe dowiodły, iż partya socyalistyczna nie posiada kierownictwa, któreby umiało wielkie masy demonstrantów utrzymać w ryzach, gdy zachodzi tego potrzeba. *Wiener Tagblatt* potępia wprawdzie obelżywe słowa, jakie padły przeciw robotnikom z ust burmistrza i wiceburmistrza, jednakże oświadcza, że ulica nie jest czynnikiem powołanym do głosu przy rostrzygnięciu o reformie wyborczej dla gminy miasta Wiednia.

Organ stronnictwa dr. Luëgera *Deutsche Zeitung* i *Deutsches Volksblatt* twierdzą, że znane wyrażenie się burmistrza i wiceburmistrza zostało tendencyjnie przekręcone. Luëger mówiąc o łotrzykach (Buben) nie miał na myśli ogółu robotników tylko demonstrantów niedorosłych.

Z zaaresztowanych wczoraj osób odstawiono do sądu karnego około 20, a w tej liczbie — jak już wspomniano — dr. Adlera, Bretschneidera i Reumanna. Według dzienników, Bretschneider pozostanie stanowczo w więzieniu, gdyż ma do odsiedzenia sześć tygodni dawniejszej kary za zaburzenie spokoju publicznego. Co do Adlera i Reumanna, czyni adwokat, socyalistyczny poseł Verkauf starania, aby ich wypuszczono na wolność. Według *Fremdenblattu*, nie jest wykluczonem, że starania te odniosą skutek. W każdym jednak razie będzie przeciw nim wniesione oskarżenie i to w najbliższym czasie.

Z Królestwa Polskiego.

(Bieżące wiadomości).

Na porządku dziennym działalności komitetu warszawskiego opieki nad trzeźwością ludową jest obecnie tworzenie herbaciarń, połączonych z czytelniami dzienników i pism peryodycznych. Na początek urządzonych ma być 12 takich zakładów. Dążeniem komitetu będzie posiąść place w różnych dzielnicach i punktach miasta pod budowę lokalów na herbaciarnie, według planów normalnych, opracowanych i zatwierdzonych przez ministerstwo. O ile nie znajdą się place pod budowę takich lokalów dla herbaciarń, komitet postara się o wynajęcie najdogodniejszych na ten cel lokalów prywatnych.

Dzienniki warszawskie donoszą, że w Świdrze i przyległych miejscowościach około Otwocka, w gminie Wiązowna i Karczew, oraz innych powiatu nowomińskiego, w skutek przypomnienia przez władzę gminną o zakazie wynajmowania mieszkań letnich żydom na gruntach chłopskich, nie wynajęto już ani jednego mieszkania u włościan żydom, a nawet sklepiki przeszły do rąk chrześcian, aczkolwiek od początku istnienia były dzierżawione przez żydów.

Włościanie po wzajemnem porozumieniu się, nie wynajmowali mieszkań żydom nawet na gruntach własnych, nabytych, nieukazowych, podlegających jedynie rygorowi przepisów.

Prezesem rady nadzorczej warszawskiego instytutu muzycznego, na miejsce ks. Oboleńskiego, mianowany został generał Michał Paszkow, dowódca pułku litewskiego lejbgwardyi.

Ministerstwo komunikacyi zgodziło się wyasygnować w ciągu lat trzech 900.000 rubli na budowę trzeciego mostu na Wiśle pod Warszawą. Pierwsza rata w sumie 300.000 rubli wypłacona ma być w roku przyszłym.

Według urzędowego doniesienia, udzieloną została koncesya na wydawanie w Warszawie gazety codziennej, porannej, wychodzącej pod cenzurą p. t. *Priwislańskij Wiestnik*. Redaktorem-wydawcą jest Michał syn Bazylego Djedow, nieposiadający żadnej rangi, jak to wyraźnie podniesiono w urzędowem ogłoszeniu.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż Rząd austryacki prowadzi układy z rządem rossyjskim w sprawie zniżenia opłaty wizy pasportowej, lub zniesienia jej zupełnie. Obecnie tylko pasporty na wyjazd do Austryi muszą być wizowane za opłatą dość wysoką, bo 2 rubli 79 kop., t. j. taką samą jaką, pobierają konsulaty rossyjskie we Lwowie i Wiedniu (3 zł.) Przed trzema laty wiza kosztowała tylko 85 kop.

Z Rossyi.

(Wpływ monopolu wódczanego na ukrócenie pijaństwa. — Sprawa organizacyi pomocy ludności w okolicach dotkniętych nieurodzajem. — Reforma seminaryów prawosławnych. — Reorganizacya centralnych władz ministerstwa komunikacyi. — Święto kolejarzy. — Projektowany zjazd w Moskwie).

Dziennik *Ziźn* i *Iskustwo* zamieszcza artykuł wstępny, w którym zastanawia się nad wpływem, jaki wprowadzenie monopolu wywarło na poskromienie pijaństwa. Autor artykułu polemizuje z optymistami, utrzymującymi, że z chwilą wprowadzenia monopolu wódczanego, pijaństwo zupełnie ustało i zauważa, że „kto pił dawniej, ten pije i obecnie, tylko, że dawniej pił w szynkowni, a teraz na ulicy. Dawniej włościanin, zwłaszcza zamożniejszy, za nic nie piłby wódki na ulicy, w oczach wszystkich, teraz ten przesąd nikogo nie krępuje: najbardziej zamożny i szanowany nie tylko włościanin, ale nieraz człowiek, zajmujący wyższe od niego stanowisko społeczne, najspokojniej pije wódkę na ulicy.“

Artykuł kończy się uwagą, że przez samo wprowadzenie monopolu nie można wyleczyć ludu rossyjskiego z odwiecznego nałogu,

---

28)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

„Ale przejdźmy do rzeczy poważnych.

„Moja instalacya tutaj dokonana. Rodzina Boisdesnier, która mnie rozpieszcza prawdziwie i z którą stanowczo jesteśmy w zgodzie, wielce mi jest pomocna. Udało mi się z pomocą tapicera z Tours i masy mebli porozrzucanych po wszystkich pokojach mojej „starej rudery“, urządzić z komfortem, a nawet z pewnym zbytkiem dwa apartamenta całkowite, z których jeden czeka na ciebie z Aurorą. Wielka cieplarnia, z oszkleniem od północy jest przygotowana na twoją pracownię. Ogród przystrzyżony i uporządkowany, wielka alea wjazdowa już nie zasiana owsem, a zamek, ze wspaniałym swoim pozorem, wygląda jakby krył pod swoim dachem szczęśliwego człowieka.... Rujnuję się na restauracyę.... brakuje mi tylko, co prawda, majątku do podtrzymania tego trybu życia. Oto dlaczego:

„Wiesz, że moja ciotka zostawiła w nieruchomościach sześćdziesiąt tysięcy funtów i kapitał w papierach rządowych, których tytuły imienne, znane notaryuszowi, nie zostały znalezione pomiędzy wartościowymi papierami zamkniętymi w kasie. Pierwszem staraniem pana Poinsinet-Larose było dowiedzieć się, kiedy był wypłacony ostatni kwartał u skarbowego kasyera w Tours. Dochód bywał odbierany regularnie, ale od dwóch lat nikt się już nie pokazał w kasie po odbiór pieniędzy. Ta data zgadza się dokładnie z podróżami hrabiny do Paryża i zważywszy jej instynkt ukrywania się starannie ze swoimi interesami, wypada sądzić, że tam jeździła odbierać swoje procenta. Ci panowie dowiedzą się w skarbie Państwa.

„Czy mój spadek okaże się bańką mydlaną?... Nie wiem nic. Że stara waryatka, której przypadek uczynił mnie wnukiem, rzuciła na wiatr szczątki fortuny przyjaciela Barrasa.... albo, że te szczątki, może dóbr narodowych — dostały się kościołowi, pod postacią pobożnej darowizny.... czy mamy się temu dziwić?... Przyznam ci się nawet, że niewiem czemu ci Boisdesnier mają tutaj być podejrzywani. Oni sami są zresztą rozbitkami i gdyby nawet byli pamiętali trochę o swoich interesach, byłoby to nic więcej, tylko prawo obecnych czasów, w których myśl o sobie nad wszystkiem innem panuje. „Pożerajcie się, jedni drugich!“ Taką jest nowa zasada, którą nasz świat wypisuje na froncie świątyni.... „Pożerajcie się!...“ Krystyna lepiej zrozumiała swoją rolę niż ja, oto wszystko!

„W każdym razie, coby nie nastąpiło, pozostaję w La Grange, gdzie moja obecność potrzebna do ukończenia interesów. Góra papierów do przejrzenia: mam ich pełne szafy; sześćdziesiąt lat bezładu do rozwikłania.... Możnaby powiedzieć, że złośliwa dłoń umyślnie zrobiła taki chaos.... W gruncie rzeczy, Boisdesnier nie wiedzą nic. Żyli czternaście lat obok podejrzliwej skąpicy, ale ani razu nie weszli do apartamentu, który zamieszkiwała. Czy wsunęła w jaką niezbadaną kryjówkę owe procentowe papiery, stanowiące mój najgłówniejszy spadek?... Na szczęście, choćby nawet były zgubione, pan Poinsinet posiada numera porządkowe i zapiski z wielkiej księgi kasowej.

„Wszystkie te nieporządki majątkowe zresztą tak mi są obojętne, że mówię ci o nich tylko, aby odpowiedzieć na twoje pytania. Bogaty czy ubogi, czuję się tak zupełnie skończonym, że te dwa wyrazy nic dla mnie nie znaczą. Bogaty!... Po co?... dla jakich celów?... dla jakiego zadowolenia duszy?... (ponieważ to głupie słowo istnieje....) Jestem tak zmęczony, tak znudzony sobą samym i mojem głupiem zniechęceniem, że w ubiegłym tygodniu, będąc w Tours, przechodząc obok koszar kawaleryi i patrząc na obałwanionych rekrutów, których musztry uczono na podwórzu, wzięła mnie ochota pójść się zaciągnąć do wojska... aby już nie myśleć i poddać się pod to brutalne jarzmo, które przynajmniej zwalnia nas od wysiłków woli!

„Nie śmiej się, myśl zostania żołnierzem poważniej niż sądzisz w głowie mi się kręcił... Czekając tymczasem, kiedy przybędziesz do mnie z żoną, snuję dni moje pomiędzy la Grange a la Baraque, gdzie siedzę częściej niż u siebie. Miły charakter zacnego pana Šarrazin, (który was oboje bardzo lubi) i jego oryginalna rozmowa ratuje mnie od śmieszności stania się dzikusem. Prócz tego, jest jeszcze jedna rzecz, która mi nadaje pozór uprzejmości światowej.... Udzielam pannie Żokondzie lekcyi astronomii. Aby ci wyznać, że ta pedagogiczna rozrywka bardzo dla mnie przyjemna, byłoby trochę za śmiałe. Znasz moją idiosynkrazyę co do zielonych owoców, które nazywają Agnieszkami. Ten śmieszny produkt idyotycznej niewinności, który jest szczytem wychowania naszych dziewcząt, zawsze mnie odstraszał. Wymiana myśli z tą niewinnością wyhodowaną w cieplarni, ma dla mnie ten sam pociąg, który bym odczuwał do gry w gąskę. Z drugiej strony, niczego się więcej nie obawiam jak owych młodych herytyer, które zdają się w oczach nosić blask swoich milionów.... Pomimo niewdzięczności swoich lat siedmnastu, jednakże ta panienka nie jest gąską, a majątek nie przewrócił jej w głowie. Wychowana w adoracyi dla ojca, kształcona pod amerykańskim kierunkiem swego wuja, przyzwyczajona do samodzielności, ma w sobie niepodległość umysłową, posuwając się aż do przyswajania sobie wyrażeń Martyny, które powtarza z odwagą wprowadzającą nawet czasami swoją prostotą w zakłopotanie. Z okiem otwartem na wszystko, żywa jak ptaszek, pożerana ciekawością bez granic, pyta o wszystko ze śmiałością córki admirała, co zabawnie wygląda. Widać po niej, że jeszcze brzmi jej w uszach rozkazujący głos jej ojca. Prowadzi cały dom, mleczarnię, kurniki, nadzoruje szkołę dziewcząt i zapisuje szczegółowo każdego wieczora czynności całej załogi w rodzaju pamiętnika, który nazwała swoją księgą okrętową. Przytem bardzo miły charakterek, pełen stanowczości.... który każe mniemać, że mąż tej młodej osóbki, jeżeli go kiedy dostanie, będzie musiał dobrze się trzymać. Bardzo odważna, nie obawiająca się niczego, jest wielką patryotką, jak zupełnie poważnie utrzymuje; ale najgłówniejszą jej polityką jest nienawiść dla Anglików. „My wszyscy w marynarce mamy to uczucie!“ tłómaczyła mi wczoraj, jedząc talerz poziomek ze śmietanką na podwieczorek. W tej chwili, ucząc się pilnie konstelacyi, aby módz o tem rozmawiać z ojcem, gdy powróci ze swojej wyprawy, jest bardzo zajęta nową amerykańską maszyną do szycia, na której uczy szyć w swojej szkole....

„Wyobraź sobie, czy gorżkie zmęczenie życia, które teraz wiodę, może mi wystarczyć szczególnie, że umysł mój zmuszony do próżnowania. Stoczyłem się z nadto wielkiej wyżyny, albo wróciłem z nadto dalekiej drogi, aby nie być połamanym na duszy i na ciele.... umiem tylko kochać ciebie i twoją żonę, to znaczy, że czekam na was z upragnieniem.

„P. S. Otrzymuję w tej chwili słówko od Aurory, która mi donosi, że księżna pisała do ciebie także, zaniepokojona mojem milczeniem.... Odpowiedziałeś jej, że mam się dobrze. Tyle tylko potrzeba. Niepotrzebujesz przysyłać mi jej listu.

„Miłość to cygańskie dziecię....“ Ona to dobrze spiewała!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

potrzebne są tutaj inne środki, które dałyby ludowi rozrywki, ponętniejsze od monopolu.

Nieurodzaje lat ostatnich ujawniły rażące braki w organizacyi dostarczania mieszkańcom żywności. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do rady stanu projekt nowej w tym kierunku ustawy. Główne jej punkty są następujące: 1. oprócz istniejących środków, należy ściągać specyalny podatek gruntowy; 2. jeżeli zapasów zboża w pewnej gubernii zabraknie, należy czerpać z zapasów znajdujących się w gubernii sąsiedniej; 3. otrzymywać zboże z zapasów mogą nie tylko włościanie, ale i osoby stanu szlacheckiego i inne, we wsi danej mieszkające; 4. nadzór nad tem wszystkiem i nad radą żywnościową, ma mieć ministerstwo spraw wewnętrznych. Ministerstwo od działania w tej mierze usunęło instytucye ziemskie z tego powodu, iż ziemstwa nic nie zdziałały nigdy w sprawie powyższej. Ministerstwo nadto przedsięweźmie natychmiastowe środki ochronne i zbada potrzeby ludności w danym razie za pomocą prywatnej korespondencyi; stwierdzono bowiem, iż wiadomości urzędowe nadchodzą zbyt późno.

Według doniesienia dzienników ross., prawosławne seminarya duchowne mają uledz zupełnej organizacyi. Dla wszystkich wychowańców bez wyjątku mają być zaprowadzone internaty. Program przedmiotów religijnych i wykłady Pisma św. mają być znacznie zwiększone, natomiast wykład języków starożytnych ulegnie zmniejszeniu. Wobec tego wstęp wychowańców seminaryów duchowych do Uniwersytetów w Warszawie i Dorpacie ma być wzbroniony, gdyż zamierzona reforma powiększy znacznie przedział, jaki istnieje pomiędzy programem nauk w gimnazyach klasycznych i seminaryach duchownych.

Ks. Chiłkow, minister komunikacyi, który onegdaj powrócił z podróży inspekcyjnej po Syberyi do Petersburga, podjął zaraz projektowaną oddawna reorganizacyę centralnych władz swego ministerstwa. Jak donosi *Now. Wr.*, zarząd budowy kolei syberyjskiej zostanie zniesiony, natomiast powstanie nowy zarząd, pod nazwą: „Zarząd budowy nowych dróg żelaznych". Na czele tego zarządu stać będzie inżynier Michajłowski.

Minister komunikacyi rozesłał zawiadomienie do wszystkich zarządów kolei żelaznych o wprowadzeniu dorocznego święta kolejowego w d. 25 czerwca (7 lipca), jako w dniu urodzin cara Mikołaja I., za którego panowania rozpoczęła się budowa kolei żelaznych w carstwie.

W jesieni projektowany jest w Moskwie zjazd wszystkich działaczy, którzy w roku bieżącym i latach zeszłych brali udział w walce z głodem i jako świadkowie naoczni, poznali przyczyny klęski, trapiącej ludność gubernij środkowych.

Zamach na b. króla Milana.

O dokonanym przedwczoraj zamachu na życie byłego króla Milana nadchodzą dzisiaj drogą prywatną następujące szczegóły: W chwili, gdy Milan przejeżdżał w otwartym powozie ulicą św. Michała, wysunął się kilka kroków naprzód jakiś młody, przyzwoicie ubrany człowiek i dał znak woźnicy, aby zatrzymał konie, co też woźnica uczynił w mniemaniu, że chodzi o wręczenie Milanowi jakiejś prośby.

Wówczas ów człowiek dobył z bocznej kieszeni rewolwer wielkiego kalibru i stojąc tuż obok powozu, dał trzy strzały jeden po drugim. Dwie kule zraniły adjutanta Lukica, który dostrzegłszy instynktowo niebezpieczeństwo, grożące Milanowi, zasłonił go.

Tymczasem Milan dobył pałasza, lecz trzecia kula trafiła go w grzbiet, skutkiem czego wypadł z powozu, jednak podniósł się szybko i schronił w najbliższym sklepie.

Złoczyńca strzelił wówczas do siebie i zranił się w szyję, spostrzegłszy jednak, że zbiega się coraz więcej ludzi, aby go pochwycić, począł uciekać. Niedługo potem schwytano go w sposób, znany z wczorajszych depesz.

Milan zachował najzupełniejszy spokój i zimną krew. Za owacye tłumu, który tymczasem zgromadził się na miejscu wypadku, podziękował krótką przemową, wskazując na stronnictwo radykalne i jego przewódcę Pasicza, jako na intelektualnych sprawców zamachu i zapewnił, iż pomimo, że godzą na jego życie, zawsze będzie wiernie spełniał swe obowiązki wobec króla i ojczyzny.

Podczas pierwszego przesłuchania zeznał sprawca zamachu Kucsevich, że został przez radykalistów zapłacony i wynajęty dla dokonania zbrodni. Przez czas dłuższy był on służącym u przewódcy stronnictwa radykalnego Pasicza wówczas, kiedy ten był burmistrzem Belgradu. Jako członków spisku wymieniają między innymi byłych ministrów Tuszanowicza i Proticza.

Bezpośrednio po zamachu Milan w obawie o życiu swojego syna, króla Aleksandra, powołał pod broń całą załogę w Belgradzie i rozkazał obsadzić ulice, prowadzące do zamku królewskiego.

Z Paryża.

(Mowa p. Méline. — Reformy nowego gabinetu i jego zamiary na przyszłość. — Sprawa Dreyfusa. — Paty de Clam. — Proces Decriona i zamachy dynamitowe „starego Polaka").

W Paryżu na bankiecie, urządzonym we czwartek wieczorem przez progresistów, wygłosił były prezydent gabinetu p. Méline polityczną mowę, w której jawnie i ostro wystąpił przeciwko obecnemu gabinetowi, zarzucając mu głównie, że złączył się z kolektywistami, a nawet jednemu z kolektywistów, p. Millerandowi, poruczył tekę handlu. Z drugiej strony jednak zwrócił się Méline także przeciw nacyonalistom, schlebiającym armii dla celów agitacyjnych. Armia zna swoje obowiązki, kocha kraj i republikę i bez pochlebstw obowiązek swój spełni. W sprawie Dreyfusa ufa rządowi, że nie będzie wpływał na sędziów. Kraj poddałby się każdemu wyrokowi sądu wojennego, tak, jak poddał się wyrokowi sądu kasacyjnego. Obecny rząd atoli nie jest zdolny przeprowadzić należytej likwidacyi sprawy Dreyfusa.

Tak sądzi p. Méline. Ale Waldeck-Rousseau ma inne o sobie mniemanie. Zabrał się energicznie do likwidowania sprawy Dreyfusa i widocznie nie cofa się przed daleko sięgającemi nawet zarządzeniami. Dowodzi tego usunięcie generała Zurlindena ze stanowiska gubernatora Paryża To, na co nie odważył się żaden z poprzedników Waldecka-Rousseau, jest już dziś faktem dokonanym. Następca Zurlindena, generał Brugères, był za czasów Grevyego i Carnota szefem gabinetu wojskowego prezydenta rzeczypospolitej i otaczany jest ogólną sympatyą. Ale podobno na tem nie koniec jeszcze — i w Paryżu oczekują dalszych jeszcze zarządzeń w sferach wojskowych. Równocześnie zaś gabinet dzisiejszy zamierza podobno zainaugurować nowe wydanie walki kulturnej we Francyi. Depesze z Paryża donoszą, że Waldeck-Rousseau miał przed kilku dniami dłuższą konferencyę z dyrektorem wyznań w sprawie zachowania się wyższego duchowieństwa francuskiego i rzekomo „niepoprawnego" wystąpienia kilku prałatów w ostatnich czasach. Oczekiwane są też surowe kroki przeciw niektórym przedstawicielom duchowieństwa. Będą one zapewne uczynione w imię utrzymania republikańskiej jedności ustępstwem zachowawczych członków gabinetu na rzecz zapatrywań pp. Millerand i Baudin!

Minister marynarki Lanessan zamierza przeprowadzić gruntowną reformę całego marynarskiego sztabu generalnogo. Dzisiejsza depesza donosi już o nominacyi nowego szefa tego sztabu.

Co się tyczy sprawy Dreyfusa, to Quesnay de Beaurepeire zaklina w *Echo de Paris* sąd wojenny w Rennes, aby przesłuchał wszystkich świadków. Beaurepaire twierdzi, że Dreyfus nie był wprawdzie szpiegem Niemiec, ale pozostawał na żołdzie innego państwa. Utrzymuje on dalej, że jeden ze świadków zezna, iż zmarły prezydent republiki Faure miał w ręku dowody zdrady Dreyfusa.

Znany poeta François Coppée wystosował w *Gaulois* gorącą odezwę do generałów, aby przed sądem wojennym w Rennes wypowiedzieli całą prawdę, nawet pod grozą odkrycia nowego zdrajcy, narażenia interesów obrony narodowej i zawikłania się w wojnę.

Paty de Clama przewieziono, jak wiadomo, do Rennes, aby go konfrontować z Dreyfusem. Obrońca Clama wystosował do ministra wojny długi i obszernie motywowany memoryał z prośbą o wypuczenie pułkownika na wolną stopę. Obrońca twierdzi, że oskarżenie Patyego, jakoby on współdziałał przy sporządzaniu falsyfikatów, podpisanych *Blansche* i *Speranza*, jakoby był pomocnym w fałszerstwach Henryego i przy fałszowaniu innego dokumentu, oraz jakoby wydał Esterhazemu, t. zw. „uwalniający dokument", pozbawione są wszelkiej podstawy. Paty de Clam nie myśli zresztą bynajmniej o ucieczce. Każdego czasu będzie on do dyspozycyi sądu wojennego. Nawet w interesie sprawiedliwości leży, ażeby Paty de Clam w procesie Dreyfusa, do którego powołano go na świadka, nie występował tak samo, jak sam Dreyfus, jako uwięziony.

Wczoraj rozpoczął się w Paryżu proces byłygo agenta tajnej policyi Decriona i dwóch towarzyszy, oskarżonych o to, że usiłowali wydawać obcej władzy tajne dokumenty wojskowe. Główny oskarżony także w sprawie Dreyfusa odgrywa pewną rolę jako agent Henryego. Quesnay de Beaurepaire, który twierdził, że wie o pewnym schowku w Belgii, gdzie Decrion ukrył papiery, odnoszące się do sprawy Dreyfusa, zawezwany na świadka w obecnym procesie, uznał za stosowne nie stawić się.

Decroin jest także sprawcą zamachów dynamitowych z czasów prezydentury Faura. Zamachy te pamiętamy dobrze. Z reguły nie udawały się one, bo „bomby" wybuchały zbyt późno, albo zbyt wcześnie. Prawdopodobnie działo się to, bo sprawcy zamachów nie chodziło o rzeczywisty ich skutek, tylko o cel polityczny: o zaalarmowanie opinii publicznej i zwrócenie jej niechęci pod pewnym adresem. Mianowicie znajdowano zawsze przy strzępkach bomb papiery z napisem, że bomby te podłożył: *Un vieux Polonais*. Już wówczas podejrzywano wartość tego niegodziwego a niezręcznego manewru, który przeciw Polakom chciał zwrócić podejrzenia i niechęci. Od dłuższego też czasu okazało się, że podejrzenia te były słuszne. Obecnie sam Decrion utrzymuje, że działał na rozkaz swego przełożonego. Byłoby bardzo pożądanem, aby teraźniejszy proces wykazał, jakie były motywa tego kroku i jakie tendencye kierowały organami tajnej policyi francuskiej, iż wydawały takie polecenia swoim agentom? Teraz, można się tylko ich domyślać.

Co do dwóch szpiegów francuskich, których zasądził sąd lipski, to Decrion przeczy stanowczo, jakoby ich denuncyował przed rządem pruskim. Trybunał zarządził tajność rozprawy mimo sprzeciwień obrońców.

KRONIKA

Lwów, 8 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Ks. Ludwik Terpiński, kapelan wojskowy I klasy, został zamianowany administratorem probostwa wojskowego korpusu I w Krakowie.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł inżyniera Ludwika Pawlikowskiego, na jego własne żądanie z Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, gdzie przydzielonym był do oddziału dla służby parowoźniczej i warstatowej, do okręgu lwowskiej Dyrekcyi kolei państwowych.

— **Stypendyum.** Z początkiem roku szkolnego 1899/1900 nadane będzie jedno stypendyum Imienia ś. p. Najd. Arcyksięcia Franciszka Karola, ufundowane dla rolniczego zakładu naukowego „Francisco-Josephinum" w Mödling, w rocznej kwocie 250 zł.

Ubiegający się o to stypendyum, maja wnieść swoje podania najpóźniej do 31 sierpnia b. r. do dyrekcyi zakładu „Francisco-Josephinum", od którego mogą otrzymać także program nauk. Do przyjęcia jest wymaganem: 1. Zezwolenie ze strony rodziców lub opiekuna; 2. ukończony przynajmniej 16 rok życia; 3. świadectwo z takiego wykształcenia, jakiego się nabywa po ukończeniu z dobrym skutkiem czterech niższych klas publicznych szkół średnich. Wielce pożądanym jest dowód, iż ubiegający się nabył praktycznie pewnych wiadomości w zakresie gospodarstwa wiejskiego.

Podania zaopatrzyć należy także w metrykę chrztu, lub wyciąg metrykalny, oraz w świadectwo szczepionej ospy i ubóstwa. Podania niezaopatrzone w powyższe alegaty, lub nienadesłane w terminie, nie będą uwzględnione. W końcu nadmienia się, iż stypendyści nie są uwolnieni od opłaty szkolnej.

— **Arcybiskup warszawski** ks. Wincenty Popiel wyjechał z Krakowa do Nowego Sącza.

— **Dziekanem** wydziału budownictwa lądowego na lwowskiej Politechnice na lata 1899/1900 i 1900/1901 został wybrany ponownie prof. Seweryn Widt.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wincenty Ludwik Kwieciński, rodem ze Smolic w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Odznaczony *expos. can.* ks. Ignacy Rybicki, inspektor szkolny w Dąbrowie. — Mianowani delegatami ordynaryatu do Rad szkolnych okręgowych: ks. Piotrowski Michał w Skałacie, a ks. Władysław Klecan w Rohatynie. — Zrezygnował ks. Królicki Antoni, proboszcz w Kukizowie z beneficyum. — Administratorem w Kukizowie zamianowany ks. Jan Jachimowicz, wikaryusz tamtejszy. — Jurysdykcyę otrzymali: O. Duda Remigiusz z zakonu OO. Franciszkanów we Lwowie i O. Ziemba Anioł z zakonu OO. Karmelitów we Lwowie.

— **Odznaczenie.** C. k. Namiestnictwo, na podstawie przeprowadzonej przez p. protomedyka c. k. radcę dr. Merunowicza wizytacyi, wyraziło uznanie p. Maryanowi Zahradnikowi, właścicielowi nowo otworzonej apteki w Złoczowie, za wzorowe urządzenie i wprowadzenie różnych praktycznych a prostych ulepszeń własnego pomysłu.

— **Wodociągi lwowskie.** Komisya z ramienia władz rządowych od dłuższego czasu urzędująca w sprawie wodociągów lwowskich, ukończyła dzisiaj swe czynności. Obecnie starostwo w Gródku wyda na podstawie prac przeprowadzonych przez komisyę, orzeczenie swe co do pozwolenia na budowę zakładu wodociągowego. Wobec rozmiarów operatu komisyi, nastąpi to zapewne nie przed upływem sześciu tygodni.

— **Egzamin.** Pani W. Niedziałkowska otworzyła przed dwoma laty przy swym zakładzie wychowawczym dla dziewcząt, prywatny kurs, mający, w myśl ogólnych wskazówek wydanych przez władze szkolne, przygotować dziewczęta, które chcą odbywać nauki gimnazyalne, do złożenia odpowiednich egzaminów w szkołach średnich. Bez względu na wielkie koszta i wprost ofiary pieniężne z przedsiębiorstwem połączone, p. Niedziałkowska z prawdziwem poświęceniem się wprowadziła dzieło to w życie, a onegdaj uczenice tego kursu zasiadły po raz pierwszy do egzaminu. Egzamin odbył się w tutejszem gimnazyum Im. Franciszka Józefa, a pracę przełożonej i grona nauczycielskiego uwieńczył bardzo pomyślny rezultat. W ciągu dwóch lat bowiem przygotowano panienki uczęszczające na kursa te do tego stopnia z całego materyału, objętego programem nauk niższego gimnazyum, iż na 20 uczenic, 17 otrzymało świadectwo uprawniające je do wstąpienia w charakterze uczenic prywatnych do klasy piątej, a tylko 3 reprobowano.

Wczoraj w zakładzie p. Niedziałkowskiej odbyło się uroczyste wręczenie świadectw uczenicom, które złożyły pomyślnie egzamin z niższego gimnazyum.

— **Spiew kościelny.** Uczniowie zakładu naukowego im. Torosiewicza odspiewają w kościele OO. Franciszkanów w niedzielę 9 b. m. podczas Sumy o 10 godzinie utwory kościelne, przeważnie polskich kompozytorów.

— **Pogrzeb ś. p. dr. Henryka Szydłowskiego** odbył się dziś o godzinie 9 zrana przy udziale krewnych, znajomych, przyjaciół i licznej publiczności.

— **Telegraf w Krechowicach.** Z dniem 15 b. m. otwartą zostanie w Krechowicach (powiat Dolina), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

= **Przy budowie nowego teatru.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się dziś rano o godzinie 7 przy budowie nowego teatru. Na ustawione w wysokości 4½ m. ponad dachem rusztowanie, przeznaczone dla 2 robotników do czyszczenia gzymsów, weszło bez pytania i danego zlecenia aż 7 robotników i zajęło się pracą. Wskutek przeciążenia jednak, rusztowanie zawaliło się i robotnicy: Ludwik Olszewski, Stanisław Petclak, Tomasz Sabat, Jan Semen, Józef Kwintiuk, Maryan Łyczkowski i Michał Maruszczak spadli na dach, odnosząc liczne i ciężkie skaleczenia. Po tymczasowem opatrzeniu rannych przez pogotowie stacyi ratunkowej i dr. Krobickiego, odstawiono 6 ciężko rannych do szpitala powszechnego, jeden zaś, Olszewski, który doznał lżejszych obrażeń, pozostał w domowej kuracyi.

Śledztwo sądowe wdrożono.

Na miejsce wypadku, który na szczęście nie okazał się tak groźnym jak w pierwszej chwili przypuszczano, przybył zawiadomiony natychmiast JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl.

Zdaje się, że pokaleczeni rychło powrócą do zdrowia; u jednego tylko z robotników, który spadając uderzył głową o wystający kant muru, zachodzi obawa wstrząśnienia mózgu.

= **Prawdziwego wandalizmu** dokonano w nocy na 4 b. m. Jakaś niewykryta dotąd zbrodnicza ręka wycięła bowiem 26 drzewek, posadzonych wzdłuż ulicy Krzyżowej.

— **W samborskiej bursie** gimnazyalnej będzie na rok szkolny 1899/1900 opróżnionych 36 miejsc dla uczniów. Podania należy wnosić do Zarządu bursy gimnazyalnej najpóźniej do 15 sierpnia b. r. Do podania dołączyć należy: świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, tudzież deklaracyę rodziców lub opiekunów, jaką kwotą obowiązują się przyczyniać miesięcznie do utrzymania ucznia.

— **W internacie** uczniów seminaryum nauczycielskiego w Krakowie będzie z początkiem roku szkolnego 1899/1900 trzydzieści miejsc bezpłatnych do obsadzenia. Podania, zaopatrzone w metrykę, w świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i szczepienia ospy, wnieść należy na ręce przewodniczącego komitetu, dr. Stanisława Tomkowicza (ul. Podwale 2), najdalej do dnia 25 b. m.

Na kurs przygotowawczy uczniowie do internatu przyjmowani nie będą.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dobromilu, Feliks Kołodkiewicz, starszy geometra ewidencyjny, w 47 roku życia.

W Nowym Sączu, Karolina Millerowa, żona kupca, wiceburmistrza i dyrektora Kasy oszczędności, w 52 roku życia.

— **Współczesny trzech wieków.** W Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 12 na III piętrze mieszka 105 lat liczący starzec, mieszczanin krakowski, Wincenty Markiewicz, jeszcze żołnierz napoleoński i major z r. 1831. Markiewicz urodził się w r. 1795, jeśli więc pożyje jeszcze rok, będzie mógł o sobie powiedzieć, że oglądał trzy stulecia. Losy tego człowieka są bardzo zajmujące. Był z Napoleonem pod Moskwą w r. 1812, patrzał na katastrofę berezyńską, walczył pod Lützen i Lipskiem, następnie służył w armii Ks. Warszawskiego i Królestwa jako major, i w tej randze brał udział w powstaniu listopadowem. W 17 lat później bił się jeszcze pod komendą Wysockiego na Węgrzech, poczem wrócił do rodzinnego Krakowa i żyje odtąd w zaciszu.

— **Chartreuse,** likier powszechnie znany i przez lekarzy nieraz chorym zalecany, jest

płynem bardzo skomplikowanym, do fabrykacyi bowiem jego wchodzi około czterdzieście rozmaitych ziół. Zioła, potrzebne do fabrykacyi, zbierają z jak największą starannością i z należytym wyborem górale, mający ztąd bardzo przyzwoity zarobek. Fabryka znajduje się w Delfinacie, w pobliżu klasztoru Kartuzów w Chartreuse, z którym tylko to ją łączy, iż nad wyrobem czuwa pod względem technicznym i handlowym wtajemniczony we wszelkie szczegóły fabrykacyi zakonnik z 12 braciszkami; reszta robotników jest świeckich. Roczny wyrób Chartreuse'u wynosi obecnie 2 miliony butelek, które po opłaceniu podatków rządowych i odstąpieniu rabatu sprzedającym, przynoszą około 3 milionów franków czystego zysku, idącego w całości na dobre uczynki i dzieła chrześciańskie, jak wspieranie biednych, budowę nowych i restauracyę starych kościołów.

— Przesuwanie domów nawet na znaczniejsze odległości należy w Ameryce do zwyczajnych rzeczy, w Europie jednakże dotychczas nie zdarzył się taki wypadek. Niedawno jednak Rada miasta Budapesztu udzieliła zezwolenia na przesunięcie sposobem amerykańskim obszernego budynku, w którym się mieści szkoła ludowa, a to dla rozszerzenia ulicy o 12 m.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Gustaw Fiszer posiada sławę dobrze ustaloną — pisaliśmy zapowiadając jego wieczór humorystyczny, a publiczność wypełniwszy onegdaj olbrzymią salę teatru hr. Skarbka, stwierdziła prawdę słów naszych. Bawiono się we czwartek przez cały wieczór doskonale, śmiechom i oklaskom nie było końca, a ulubiony i utalentowany artysta zjawiał się co chwila na scenie w coraz odmiennej szacie, stwarzał coraz to inny pyszny typ, zawsze z fotograficzną dokładnością wprost z życia pochwycony.

Dzisiaj urządza p. Fiszer w teatrze drugi wieczór humorystyczny z zupełnie nowym programem, znowu więc ludno i wesoło będzie w gmachu hr. Skarbka.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego we Lwowie, pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszedł zeszyt 28, zawierający arkusze 44—48, tomu I. Zamieszczono tu w dalszym ciągu przepisy o władzach administracyjnych, o zarządzie spraw wyznaniowych i szkolnych, o zarządzie handlu i komunikacyi, o zarządzie spraw rolniczych i górniczych.

Bukowiny zeszyt 11, całego zaś wydawnictwa „Die öster.-ungar. Monarchie in Wort und Bild" zeszyt 327, zawiera cały szereg wielce charakterystycznych i ciekawych ilustracyj Juliusza Zubera i Hugona Charlemont. Na część literacką złożyły się dwie rozprawki Dymitra Dana p. t.: „Die Armenier" oraz „Die Zigeuner", a nadto studyum Karola Romstorfera: „Ortsanlagen und Wohnungen".

JE. P. Minister sprawiedliwości w Galicyi.

JE. Pan Minister dr. Ruber przybył ze swojem otoczeniem do Tarnopola 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem pociągiem z Kopyczyniec, w towarzystwie hr. Mieczysława Borkowskiego z Mielnicy i radcy Dworu p. Stefki, który wyjechał z Tarnopola na spotkanie P. Ministra. Na dworcu kolejowym oczekiwali Jego Ekscelencyę reprezentanci wszelkich władz miejscowych ze starostą, radcą Namiestnictwa p. Dyonizem Zawadzkim na czele.

Po przedstawieniu wszystkich zebranych zaprosił, obecny również na dworcu, ordynat p. Czarkowski-Golejewski JE. Pana Ministra do pałacu swego w Zagrobeli, gdzie też o godzinie 8 wieczorem odbył się uroczysty obiad na 30 nakryć.

W dniu 6 b. m. od 8 godziny rano zwiedzał Pan Minister ubikacye sądowe w Tarnopolu, poczem udzielał audyencyj, po poprzedniem przedstawieniu się personalu stanu sędziowskiego i prokuratoryi. Na audyencyi zjawiła się między innymi deputacya okolicznej szlachty z prezesem Rady powiatowej p. Zagórskim i posłem do Rady Państwa p. Michałem Garapichem na czele.

O godzinie 12 w południe opuścił JE. Pan Minister Tarnopol, żegnany na dworcu kolejowym przez wszystkich reprezentantów władz i licznie zebraną publiczność.

Z Tarnopola udał się JE. Pan Minister, nie zatrzymując się już nigdzie po drodze, wprost z powrotem do Wiednia.

Z teatrów wiedeńskich.

(Sen letni. — Kainz. — Sezon ubiegły w teatrze Burgu. — Artyści, repertoar, kasa. — Przyszłe nowości teatralne. — Berlińczycy w teatrze Rajmunda. — Björnsona „Geografia i Miłość", „Upiory". — Ibsen na scenie).

Choć jeno z kalendarza wiemy, że lato nastało — tak słotno, błotno i chłodno — wszystkie teatry na sen letni, dwumiesięczny, zamknęły swe podwoje. Tylko w teatrze Rajmunda odbywają się gościnne występu trupy berlińskiego „Deutsches Theater". Właściwie jednak grona artystów, którzy przybyli do Wiednia, nie można nazywać trupą berlińskiego teatru; brak sił głównych, brak gwiazd pierwszorzędnych, Kainza i Lili Lehmann, którzy wbrew zapowiedziom nie wzięli udziału w wiedeńskiej *tournée*; bądź co bądź jednak, ansambl, występujący w teatrze Rajmunda, składa się z artystów zdolnych i interesujących.

Wielki Kainz, jak wiadomo, od przyszłego sezonu angażowany jest do Burgu. Przed kilku dniami odbyło się w Berlinie uroczyste pożegnanie tego największego niemieckiego aktora. Kainz był zmuszony przemówić do publiczności, która, jak na berlińską, okazała nader wiele entuzyazmu; zakończył swą przemowę słowami Sudermannowskiego „Johannesa": „Mich dünkt, ich hab'euch lieb". A gdy kurtyna zapadła, na scenie dyrektor Brahm wręczył mu wieniec złoty. Dziękując, przemówił Kainz raz jeszcze i dał wyraz nadziei, iż będzie mu dane „na najsłynniejszej i najstarszej scenie niemieckiej zaszczepić latorośl z tej niwy, którą z ciężkim sercem porzuca".

A w Wiedniu krytyka i publiczność oczekuje go z upragnieniem. Bo scena Burgu w ostatnich czasach poniosła znaczne straty: w ubiegłym sezonie, pierwszym roku dyrekcyi Schlenthera, oddalono Adelę Sandrock, wyborną w rolach gwałtownych histerycznych kobiet nowożytnego dramatu; umarł potężny tragik Robert; wielki niezrównany Baumeister, siedemdziesięcioletni starzec, rzadko występuje (ale za to każdy występ jego jest świętem teatralnem, ściągającem tłumy publiczności do Burgu; ostatnio występował w Philippiego „Das Erbe" w roli, symbolizującej Bismarcka, oraz w „Sędzi z Zalamei"); a Stella Hohenfels prawdopodobnie także porzuci scenę Burgową i podąży za mężem, znanym estetykiem, baronem Bergerem, który obejmuje dyrekcyę nowego teatru w Hamburgu. Z młodych sił, których wcale jest nie wiele, pna Medelsky stoi na pierwszym planie. Ogromny talent młodziutkiej tej artystki wymaga jednak należytego kierownictwa, na którem jej niejednokrotnie zbywa. — Dla sławy Burgu, dla ożywienia repertoaru i podniesienia frekwencyi publiczności, przyjazd Kainza ze wszech miar jest upragniony.

W ubiegłym sezonie bowiem kasowy rezultat nie był wcale świetny. Deficyt wynosi 141.000 złr. Za poprzedniej dyrekcyi bywał zazwyczaj o 40 000 do 50.000 mniejszy. Ale do powyższej sumy doliczyć jeszcze wypada stałą roczną subwencyę Monarszą w kwocie 200.000 złr; czyli, że w minionym roku koszta utrzymania pierwszej sceny niemieckiej wyniosły aż 341.000 złr. Wielki teatr bywa kosztowną instytucyą, wielka sztuka nie zdoła się obejść bez hojnej szkatuły mecenasa.... Natomiast inne teatry wiedeńskie, zwłaszcza „Deutsches Volkstheater", wybornie stoją finansowo i piękny dochód przynoszą.

W repertoarze ubiegłego sezonu teatr Burgu wykazuje czternaście nowości. Powodzenie jednak przypadło w udziale nielicznym premierom. I tak sukces zdobyły: „Fuhrmann Henschel" Hauptmanna; „Das Vermächtnis" oraz trzy aktówki Schnitzlera; „Das Erbe" Philippiego (ze względu na „aktualną" alegoryę polityczną tkwiącą w sztuce i wyborną grę). „Cyrano de Bergerac" omal że nie padł skutkiem złej obsady w głównej roli; gaskońskiego Zagłobę grał — Hartmann. Reszta premier („Herostrat" Fuldy, „Peter Kron" Rosnera, „Ewige Liebe" Fabera, „Der Vielgeprüfte" Meyer-Förstera i dramaty Hoffmannsthala) miały po trzy lub dwa przedstawienia.

Jak zwykle po sezonie, wszystkie teatry ogłaszają już swoje przyszłe *menu*, budząc zawczasu apetyt publiczności. I tak z zapowiedzianych na jesień nowości sceny dworskiej wymienić należy nowe utwory Hauptmanna i Schnitzlera (ten drugi pracuje nad dramatem wierszem p. t. „Welon Beatryczy"); Maxa Dreyera „Hans", aktówkę Teodora Herzla „I love you" i nową paryską komedyę „Ma bru". — „Deutsches Volkstheater" zapowiada między innemi Bahra „Der Athlet" i nowy dramat Filipa Langmanna (znanego autora „Bartka Turaser" przedstawionego także w Krakowie) p. t. „Gertruda Autless" i i.

Powracam atoli do gościnnych występów berlińskiej trupy w teatrze Rajmunda.— Na pierwszy ogień poszła Wolzogena tragikomedya z życia cyganeryi artystycznej: „Lumpengesindel" i Schnitzlera „Das Abschiedsouper", bluetka w pikantnym guście Donnaya. Ciekawszem, ale również nie bardzo pomyślnem, było drugie przedstawienie trzyaktowej komedyi Björnsona „Geografia i Miłość."

W sztuce tej, znakomity pisarz norweski wyszydza sam siebie pod postacią uczonego geografa, profesora Tygesen. Nerwowy, nieznośny, egoista w naukowej swej wyłączności, profesor ten, w głębi swej istoty dobroduszny i miękki jak wosk fantasta, tyranizuje dom cały, tak, iż żona wreszcie odeń ucieka — nie na długo. Profesor osamotniony cierpi i do reszty dziwaczeje, a w domu zakrada się nieład zupełny. Przez dwa akty mamy wyborną komedyę charakterów, w trzecim akcie jednak akcya stacza się niespodziewanie niemal w nizinę farsy. Takie nagłe niespodzianki w teatrze nie są przyjemne i mieszają tylko publiczność. Tem trudniej zaś ta — w każdym razie ciekawa i godna wystawienia — sztuka mogła się podobać, że główny aktor Nissen, (ucharakteryzowany na Björnsona) przedstawiał raczej jakiegoś szorstkiego, niesympatycznego profesora berlińskiego, niż prof. Tygesen; a reszta grających odpowiadała zaledwie prowincyonalnym wymaganiom. Istotny jednak sukces zdobyli sobie Berlińczycy przedstawieniem „Upiorów" Ibsena. Wyborny w roli Oswalda był znany artysta Rittner, dobrą acz czasami zbyt patetyczną pani Dumont w roli matki.

Grono berlińskie grało tę ponurą tragedyę familijną w tempie szybkiem, przez co rzecz zyskała na dramatycznem napięciu. Podnieść należy tež reżyseryę, ale całość przedstawienia daleką była jeszcze ideału.

Nie ma autora, stawiającego trudniejsze zadania artystom od Ibsena. Geniusz norweski stworzył postacie nader skomplikowane, do których zgłębienia artysta potrzebuje wiele inteligencyi, intuicyi psychologicznej — i wiele trudu zużyje do ich odtworzenia. A trudność główna leży w tem, że artysta wciąż baczyć musi, aby w dyalektyczno-polemiczną glinę, z której Ibsen lepi swe figury, tchnąć indywidualne, czysto ludzkie życie. Sam Ibsen wprawdzie twierdzi, że jest ścisłym realistą, że przedstawia tylko ludzi, z wielką starannością uposaża też swe postaci w charakterystyczne rysy — ale natury swej zaprzeć się nie może. Podstawą, na której buduje swe dramaty, jest zawsze etyczno-socyalna teza, polemicznie pojęta; figury są symbolami, w dyalogu czuć polemiczne dążności, po replice następuje zawsze nader kunsztowna duplika. Słuchając dramatów Ibsena doznajemy nieraz wrażenia szermierki dyalektycznej....

Trzeba więc ogromnego twórczego talentu artysty, aby zatrzeć tę dyalektykę i przedstawić człowieka z krwi i kości. Tytana północy trzeba wpierw zwalczyć i pokonać, by skarbami jego zawładnąć. Na to trzeba sił potężnych, ale i skarby są bez ceny.

Pamiętam owe pierwsze przedstawienia Ibsena — to tak niedawno! — kiedy przychodziło jeszcze walki staczać w obronie poetymyśliciela, kiedy to z górnych sfer sali oklaski „młodych" burzą się rozlegały — jako protest przeciw ujemnej krytyce.... No. dzisiaj, w Niemczech przynajmniej, poeta norweski nareszcie jest ceniony i znany.... Zwyciężył, ale się postarzał.

I dzisiaj, młodzi, na wielkiego herolda, patrzeć się możemy i patrzymy już historycznie. Widzimy dokładnie wielkość, ale i wady mistrza. Widzimy, jak polemiczny szkielet dramatu prześwieca nieraz przez kunsztownie naciągniętą skórę akcyi i psuje wrażenie. Scena wymaga zupełnego roztopienia idei w życiu pokazanych nam osób; w dramatach Ibsena pozostaje na dnie nierozpuszczalny osad idei, i cięży.

Istotnie, Ibsena słusznie nazwano Szekspirem XIX wieku, ale Szekspir jest większy i wspanialszy odeń!

L. Szczepański.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

(Dokończenie).

8. Podano do wiadomości Komitetowi że c. k. Namiestnictwo w myśl uchwały Komitetu z dnia 4 października 1898 wydało w marcu i dodatkowo w maju 1899 okólniki celem zapewnienia odpowiedniej pomocy i poparcia władz powiatowych komisyom, wyznaczonym dla przeprowadzenia przeglądu klaczy w kraju; na zapytanie zaś Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie c. k. Namiestnictwo wyjaśniło, że Komitet chowu koni przy powzięciu uchwały co do przeprowadzenia przeglądu klaczy w kraju, nie uchwalił żadnych dyet dla członków komisyi, a co do ilości miejscowości, w których każdego roku komisye będą urzędować, to pozostawił ułożenie programu samej komisyi. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie zamianował swoim zastępcą do komisyi dla przeglądu klaczy p. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego z Grabownicy, komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie zaś p. Michała hr. Rostworowskiego w Ostrowie szlacheckim a jego zastępcą p. Stefana Bojanowskiego w Krakowie.

9. Na ponowne przedstawienia Komitetu w sprawie zwalczania nosacizny u koni w Galicyi za przyznawaniem odszkodowania za konie zabite z powodu tej choroby, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło, że w tym względzie musi tem więcej obstawać przy stanowisku, zaznaczonem już poprzednio przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, ile że ta choroba zaraźliwa objawia się trwale w bardzo małych granicach i w ogóle mogłaby być zupełnie stłumioną, gdyby starannie unikano importu koni z sąsiednich obszarów zagranicznych, które są zawsze jeszcze silnie nawiedzone nosacizną. Przeciw żądaniu dłuższego niż 2 miesięcznego okresu obserwacyi weterynarsko-policyjnej koni, podejrzanych o nosaciznę, nie ma przeszkody, o ile z tem nie będzie połączone żadne ograniczenie obrotu takimi końmi, lecz tylko dokładna ich ewidencya. W ten sposób postępowano też skutecznie w Tyrolu i Vorarlbergu przed zaprowadzeniem funduszu dla zaraz zwierząt.

Komitet przyjmując do wiadomości tę odpowiedź Ministerstwa, zaznacza, że się bez skutku dotąd starał o energiczniejsze środki dla tłumienia nosacizny i daje wyraz przekonaniu, że zarodek choroby nosacizny stale w kraju się utrzymuje, choroba jest zatajaną z obawy strat, a dotychczasowe środki ochronne nie wystarczają dla wytępienia tej zarazy.

III. Komendant zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu przedstawia wnioski w sprawie przeprowadzenia wybrakowania i zakupna ogierów, zgłoszonych według konsygnacyi, tudzież jesiennego premiowania koni.

Uchwalono przeprowadzić brakowanie ogierów w Drohowyżu 13 lipca, w Olchowcach 15 lipca 1899. — Zakupno ogierów zaś odbędzie się w Drohowyżu i Olchowcach w powyższych terminach przy sposobności brakowania, a dalej: w Gródku 5 września, Stryju 6 września, Żabiu 9 września i w Brzeżanach 18 września 1899; w tych czterech miejscowościach odbędzie się zarazem premiowanie koni; — dalej zakupno ogierów odbędzie się jeszcze w Kołomyi 11 września, Buczaczu 13 września, Chorostkowie 14 września, Tarnopolu 16 września 1899; w zachodniej Galicyi zaś: w Przemyślu 21 września, Tarnowie 22 września, Krakowie 23 września, Wadowicach 25 września (z Krakowa do Wadowic komisya zjedzie o 12 w południe), Nowym Sączu 27 września i w Jaśle 28 września 1899.

Przy tych czynnościach wezmą ze strony komitetu udział: w Drohowyżu, Gródku, Stryju, Żabiu, Przemyślu, Tarnowie, Krakowie, Wadowicach, Nowym Sączu i Jaśle pp.: hr. Siemieński i hr. Bielski z ewentualnem zastępstwem p. Postruskiego; w miejscowościach zaś: Olchowcach, Kołomyi, Buczaczu, Chorostkowie, Tarnopolu i Brzeżanach pp. Augustynowicz i Stojowski.

Przy zakupnie ogierów w biegu sprzedażnym na wyścigach mają wziąć udział pp.; hr. Siemieński i Augustynowicz.

Pan komendant zawiadamia dalej, że p. Makomaski z Królestwa Polskiego zgłosił do c. k. Ministerstwa rolnictwa, celem zakupna dwa ogiery, któreby ewentualnie przedstawił w Bełzie lub Rawie ruskiej. — Uchwalono zgłoszenie p. Makomaskiego uwzględnić tylko w tym wypadku, jeżeliby potrzeba ogierów nie mogła być pokrytą przez zakupno w kraju, o czem p. Makomaski zostanie zawiadomiony przez tę komendę.

W końcu p. Komendant przedstawia konsygnacyę osób, ubiegających się o ogiery na ograniczoną własność. Uwzględnienie tych podań zawisłe będzie od ilości ogierów, które będą w tym celu do rozporządzenia po wybrakowaniu, a obecnie uchwalono uwzględnić podanie pp.: Jakóba bar. Romaszkana w Horodence, Stefana Irsaya w Lipnikach powiat Mościska, Stanisława Ośmiałowskiego w Brzezinach średnich powiat Ropczyce, Wandy Youngi w Trzcińcu, pow. Mościska, Stefana Youngi w Nahaczowie, powiat Jaworów i Józefa hr. Kalinowskiego w Oryszkowcach, powiat Bóbrka.

Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** W obrębie lwowskiej Dyrekcyi kolei państwowych otworzone zostały w 8-miu poszczególnych stacyach nowe samodzielne kasy kolejowe, w skutek czego funkcyonować będą odtąd nadal:

w Mościskach: 1) kasa stacyjna, osobowa i pakunkowa, 2) kasa towarowa;

w Sądowej Wiszni: 1) kasa stacyjna, osobowa i pakunkowa, 2) kasa towarowa;

w Skolem: 1) kasa stacyjna, osobowa i pakunkowa, 2) kasa towarowa;

w Stryju: 1) kasa osobowa, 2) kasa pakunkowa z pomocniczą kasą osobową, 3) kasa towarowa, 4) kasa stacyjna, 5) towarowy oddział rachunkowy;

w Tarnopolu: 1) kasa osobowa i pakunkowa, 2) pomocnicza kasa osobowa, 3) ka-

sa towarowa, 4) kasa stacyjna, 5) towarowy oddział rachunkowy;

w Posadzie Chyrowskiej: 1) kasa stacyjna, 2) kasa osobowa, pakunkowa i towarowa, 3) kasa osobowa, pakunkowa i dla przesyłek pospiesznych w Chyrowie;

w Rawie ruskiej: 1) kasa osobowa i pakunkowa, 2) kasa towarowa, 3) kasa stacyjna; i

w Zagórzu: 1) kasa osobowa, pakunkowa, towarowa i stacyjna wraz z osobową kasą pomocniczą i 2) pomocnicza kasa osobowa i pakunkowa w Nowym Zagórzu.

Wiedeń, 8 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·97 do 8·98, żyto na jesień 7·27 do 7·28, kukurudza na lipiec-sierpień 4·88 do 4·90, na wrzesień-październik 5·09 do 5·10, owies na jesień 5·90 do 5·92, rzepak na sierpień-wrzesień 12·55 do 12·65, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.
Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 8 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·82 do 8·83, żyto na październik 6·98 do 6·99, kukurudza na na sierpień 4·66 do 4·68, na maj r. 1900 4·81 do 4·86, owies na październik 5·56 do 5·57, rzepak na sierpień 12·45 do 12·55.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Berlin, 8 lipca. Banknoty austr. 169·70 Spirytus 41·50.

Frankfurt, 8 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 236·80, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 196·70, Laura 258·60.

Paryż, 8 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·25. Mąka 44·35.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·80 do 13·85, loco Ołomuniec 12·90 do 13·—, loco Berno-Wiedeń 12·90 do 13·— za listopad i grudzień loco Aussig 12·75 do 12·80, cukier w kostkach primi $37{\cdot}37\frac{1}{2}$ do 37·50, sekunda $37{\cdot}12\frac{1}{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·60 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go lipca. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·30 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 5·75 do 6· , groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·50, hreczka 7·25 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·75, groch pastewny 5·— do 5·50, do gotowania 6.— do 9·—, wyka 4·10 do 4·30.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 14·25 do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Przy ściślejszym wyborze, który — jak wiadomo z wczorajszej depeszy — okazał się potrzebnym w okręgu wyborczym Sanok-Brzozów-Lisko, oddano wczoraj ogółem głosów 590. — Otrzymali: Jan hr. Potocki 350 głosów, ks. Teofil Kałużniacki 240 głosów.

Posłem do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Sanok-Brzozów-Lisko, wybrany zatem p. Jan hr. Potocki z Rymanowa.

Poznańska rada miejska uchwaliła przyłączyć przedmieścia: Jeżyce, Wilda i św. Łazarza z dniem 1 kwietnia 1900 r. do miasta Poznania.

„Związek studentów niemieckich“ na zebraniu w Lipsku uchwalił starać się o to, aby studenci z cesarstwa niemieckiego tłumnie zapisywali się na Uniwersytet w Pradze celem stworzenia przewagi żywiołu niemieckiego w tym zakładzie.

W Berlinie założono „Niemieckie Towarzystwo kolonizacyjne“ w celu popierania stałego osiedlania się na wsi robotników i drobniejszych włościan, czem spodziewa się zapobiedz brakowi robotnika. To Towarzystwo kupować będzie majątki, parcelować je i osiedlać na nich kolonistów, przyczem nie będzie się kierowało interesem kapitalistycznym. Kolonistami mają być niemieccy gospodarze, rzemieślnicy i robotnicy. Nowym gminom ma dawać Towarzystwo potrzebne fundusze i grunta do uregulowania stosunków kościelnych, szkolnych, w ogóle wszystkich spraw komunalnych. Każdemu dzielnemu i oszczędnemu robotnikowi chce Towarzystwo dać sposobność do nabywania skromnej własności. Oprócz biura centralnego w Berlinie ma być założone biuro, pośredniczące w kupowaniu i sprzedawaniu gruntów, oraz biuro informacyjne.

Członkowie Towarzystwa zrezygnowali na zawsze z powrócenia im złożonego kapitału i z wszelkich korzyści, jakieby mogły z niego wyniknąć. Czysty zysk ma być obracany jedynie na zabezpieczenie Towarzystwu trwałego istnienia i na popieranie jego celów. O zużytkowaniu czystego zysku decyduje Towarzystwo, którego uchwałę potwierdza rada nadzorcza. Agenci i urzędnicy Towarzystwa pobierać będą pensye, jakie pobierają pruscy urzędnicy państwowi czwartej klasy.

Rząd pruski poruczył Towarzystwu już kilka domen do rozparcelowania i kolonizacyi. Oprócz tego zamierza rząd za przyzwoleniem sejmu udzielić Towarzystwu 10 milionów mr. na cele kolonizacyjne.

Belgijska Izba deputowanych wybrała onegdaj komisyę dla reformy wyborczej. W skład komisyi weszło 10 konserwatystów, 3 socyalistów i 2 liberałów. Konserwatywni członkowie komisyi są: Woeste, Hellepute, Ligy, de Lantsheere, Rinkin, Smet de Naeyer, Tack, Trooz, Heuvelmann i Hogois. Reprezentują oni co do reformy wyborczej tak odmienne zapatrywania, że wszelkie porozumienie zdaje się być wykluczonem.

W belgijskich kołach politycznych rozwiązanie Izby uchodzi za rzecz pewną. Rada generalna partyi robotniczej rozpoczęła już kampanię wyborczą. Wzywa ona przedstawicieli liberałów, radykałów i chrześciańskich demokratów na konferencyę. celem ułożenia wspólnego programu wyborczego.

Dzienniki radykalne i socyalistyczne zaznaczają, że stronnictwo zachowawczo-katolickie walczy jeszcze o to, by proporcyonalny system wyborów częściowo tylko wprowadzony został i dlatego opozycya postanowiła domagać się rozwiązania Izby, albo natychmiastowego *referendum*.

Sympatye francusko-niemieckie robią szybkie postępy. Jeszcze nie znane są dokładnie wszystkie szczegóły uroczystości, urządzonych przez cesarza Wilhelma w Bergen na pokładzie yachtu „Hohenzollern“ na cześć kadetów marynarki francuskiej, ani też szczegóły przyjęcia na pokładzie francuskiego okrętu „Ifigenii“, — telegramy podają dopiero tekst depesz, wymienionych przy tej sposobności między cesarzem Wilhelmem a prezydentem Loubetem; a już nadchodzą nowe, sensacyjne wiadomości, że cesarz Wilhelm zamierza wkrótce odwiedzić na pokładzie swego yachtu jeden z portów francuskich na wybrzeżu kanału La Manche. Czy ma to być tylko przygotowaniem do zapowiedzianej mimochodem już dawniej wizyty cesarza Niemiec w Paryżu, w czasie przyszłorocznej wystawy, czy też wstępem do dalej sięgających zmian politycznych?

Z Madrytu donoszą, że w mieście Walencyi ogłoszono podobno stan wojenny. Miasto podzielono na trzy okręgi, które oddano pod komendę trzem generałom.

Standard donosi z Johannesburga, że ugoda między Anglią a Transvaalem na tej podstawie, iż osiadłym przed r. 1890 w Transvaalu Anglikom przyznane być mają niezwłocznie wszystkie prawa polityczne, osiadłym zaś po r. 1900 prawo głosowania, ma wszelkie szanse przyjścia do skutku i że sprawa będzie ostatecznie pokojowo załatwioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 lipca. *(Dep. pryw. telef.)* Otwarcie ruchu na kolei Trzebinia-Skawce odbędzie się we czwartek dnia 20 b. m.

Kraków, 8 lipca. *(Dep. pr. telef.)* Według *Czasu*, kraj. konferencya nauczycielska, stosownie do rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty, odbędzie się w tym roku w Krakowie, Przemyślu i Lwowie, gdy dotychczas odbywała się tylko we Lwowie. Wprowadzona po raz pierwszy zmiana ta ma na celu nie tylko ułatwienie gruntownych obrad w mniejszem kole, ale zarazem nastręcza Radzie szkolnej krajowej możność stwierdzenia zapatrywań na dane kwestye szkolnictwa w różnych okolicach kraju.

Konferencya w Krakowie odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 sierpnia, pod przewodnictwem kraj. inspektora szkolnego radcy M. Zaleskiego.

Kraków, 8 lipca. (*Dep. pryw. telef.*) Komisya plantacyjna Rady miejskiej przyjęła z wdzięcznością do wiadomości zawiadomienie p. Wołłodkowicza, że wzniesie pomnik ś. p. Aleksandra hr. Fredry, ojca komedyi polskiej, na plantacyach przed teatrem, oraz zezwoliła, aby p. Wołłodkowicz sam wybrał pod pomnik miejsce, jakie za stosowne uzna.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi koncepistę policyi Stanisława Krzyżanowskiego komisarzem policyi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznymi inspektorami okręgowymi w Galicyi w IX. klasie rangi: nauczyciela religii męskiej szkoły wydziałowej w Tarnowie ks. Stanisława Karbowskiego dla okręgu szkolnego Wadowice; starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły ludowej w Brzozowie Jana Niemca dla okręgu szkolnego Tarnobrzeg; starszego nauczyciela 6-klasowej męskiej szkoły ludowej w Bolechowie Mieczysława Ludwika Popowicza dla okręgu szkolnego Przemyślany; profesora gimnazyum w Tarnopolu Juliana Dobrzańskiego dla okręgu szkolnego Rzeszów.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił przyznawać pod pewnymi warunkami medal jubileuszowy dla państwowych sług cywilnych także robotnikom zatrudnionym w państwowych zakładach górniczych i leśnych, podległych Ministerstwu rolnictwa.

Wiedeń, 8 lipca. W odpowiedzi wczorajszej na interpelacye w sprawie czwartkowych demonstracyj ulicznych, oświadczył burmistrz Lueger w Radzie miejskiej także miedzy innemi, iż jest przekonany, że rząd spełni swój obowiązek i niedopuści, aby politycy z ulicy wzięli w swe ręce rozstrzygnięcie spraw publicznych. (Porównaj artykuł w części politycznej „Z Wiednia“ *P. R.*).

Wiedeń, 8 lipca. Prognoza tutejszej stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicyi jak następuje: „Niebo powoli się rozjaśnia, temperatura podnosi się“.

Petersburg, 8 lipca. *(Dep. prywatna).* Rossyjskie ministerstwo skarbu wycofuje z dniem 31 grudnia r. b. st. st. obecnie kursujące banknoty 5, 10 i 25 rublowe (niebieskiego, czerwonego i liliowego koloru), emitowane 28 maja 1887. Po 31 grudnia b. r. banknoty dawnego stempla w kasach rządowych przyjmowane nie będą.

Medyolan, 8 lipca. W Como spłonęła doszczętnie wystawa Volty.

Bergen, 8 lipca. Na uroczystość, która odbyła się wczoraj wieczorem na pokładzie yachtu „Hohenzollern“, cesarz Wilhelm zaprosił oficerów i 60 kadetów okrętu francuskiego „Iphigenii“.

Paryż, 8 lipca. Cesarz Wilhelm niemiecki wystosował następujący telegram do prezydenta Loubeta:

Bergen, 6 lipca. „Miałem przyjemność widzieć na pokładzie krążowca „Ifigenia“ młodych francuskich marynarzy, których wojskowa, sympatyczna postawa godna ich szlachetnej ojczyzny — głębokie na mnie sprawiła wrażenie. Jako marynarz i kolega cieszę się serdecznie ze znakomitego przyjęcia, jakie mi zgotowali komendant, oficerowie i cała załoga okrętu. Chwalę sobie panie prezydencie to szczęśliwe zdarzenie, które mi pozwoliło odwiedzić „Ifigenię“ i spotkać się z pańskimi miłymi ziomkami“. (Podpisano): *Wilhelm.*

Prezydent Loubet odpowiedział natychmiast telegramem następującym:

Paryż, 6 lipca. Wzruszył mię bardzo telegram otrzymany od waszej cesarskiej mości z okazyi odwiedzin na pokładzie krążowca, „Ifigenia“. Przykładam do tego wagę, aby waszej cesarskiej mości za zaszczyt naszym marynarzom wyświadczony i za słowa, w których wasza cesarska mość zaznacza wrażenie swojej wizyty, podziękować“. (Podpisano): *Loubet.*

Paryż, 8 lipca. Wszystkie dzienniki podnoszą znaczenie odwiedzin cesarza Wilhelma na pokładzie „Ifigenii“, a także wymianę depesz pomiędzy cesarzem a prezydentem Loubetem. Część dzienników uważa za konieczne, aby rząd francuski złożył oświadczenie co do tego, jaki na przyszłość stosunek z Niemcami zamierza utrzymywać. *Figaro* z zadowoleniem stwierdza zbliżenie się pomiędzy Paryżem a Berlinem i pisze: „Od 30 lat po raz pierwszy się to zdarzyło, że cesarz niemiecki nazywa Francyę ojczyzną szlachetnych“.

Paryż, 8 lipca. Jak donosi jedno z tutejszych pism, cesarz Wilhelm przybędzie w dniu 4 sierpnia na okręcie „Hohenzollern“ do St. Malo, wielkiego miasta portowego, położonego na wybrzeżu Francyi w kanale „La Manche“.

Paryż, 8 lipca. Generał Brugéres zamianowany został w miejsce Zurlindena gubernatorem wojskowym Paryża. Generał Zurlinden zachowuje nadal swój urząd w najwyższej radzie wojennej.

Paryż, 8 lipca. Kontradmirał Caillard został mianowany szefem sztabu generalnego marynarki.

Londyn, 8 lipca. Minister Balfour odpowiadając w Izbie gmin na odpowiednią interpelacyę oświadczył, że nie zaszło nic takiego, coby wymagało powiększenia w południowej Afryce, stojących tam załogą angielskich sił zbrojnych, ze względu jednak na obecny stan rzeczy jest rzeczą konieczną podnieść w sposób odpowiedni stan wojsk angielskich w południowej Afryce.

Zamach na b. króla Milana.

Belgrad, 8 lipca. Autentycznie donoszą: Sprawca zamachu na Milana jest rodem z Bośnii i nazywa się Giuria Kuesevich. Przy pierwszem przesłuchaniu denuncyował on kilku wpływowych członków partyi radykalnej, między nimi pułkownika w rezerwie Włodzimierza Nikolicza, dalej byłego ministra Tauszanowicza, redaktora radykalnego *Odjeku* i popa Milana Gjurica. Giuric już w roku 1883 był zasądzony na śmierć, król Milan wówczas go jednak ułaskawił. Także przywódca radykałów Pasicz będzie sądownie ścigany.

Milan, którego stan zdrowia jest wyborny, był wczoraj obecny na uroczystem *Te Deum*, odprawionem z powodu jego szczęśliwego ocalenia. Prasa wyraża najgłębsze oburzenie z powodu zamachu i wylicza zasługi, jakie Milan położył około Serbii zarówno w przeszłości jak i obecnie, a niemniej na stanowisku naczelnego komendanta armii przez jej reorganizacyę.

Przedwczoraj wieczorem prezydent ministrów i wszyscy członkowie gabinetu, dostojnicy państwowi i przedstawiciele ciała dyplomatycznego zjawili się u Milana z gratulacyami z powodu jego ocalenia. Adjutant Milana Lukic, który rzucił się na sprawcę zamachu, aby mu odebrać rewolwer — otrzymał dość ciężkie rany. Milan kazał go zawieźć natychmiast do konaku powozem dworskim, podczas gdy sam zaczekał na powóz w sklepie pewnego kupca. Wsiadając zdjął czapkę i zawołał do zgromadzonego ludu: Nie jestem ranny — Bóg mię ocalił.

Belgrad, 8 lipca. Przywódca stronnictwa radykalnego Pasicz został wczoraj rano uwięziony w Pozarewatcu i przywieziony tutaj pod silną eskortą. W ciągu dnia wczorajszego aresztowano pewną liczbę stronników Pasicza.

Na nabożeństwie dziękczynnem odprawionem w cerkwi metropolitalnej byli obecni członkowie ciała dyplomatycznego, ministrowie i t. d.

Wczoraj wieczorem urządzono na cześć króla Milana wielki korowód z pochodniami.

Król Aleksander wydał rozkaz dzienny do wojska, w którym składa życzenia armii z powodu szczęśliwego uratowania jej naczelnego komendanta.

Król Milan jest bezustannie przedmiotem serdecznych owacyj.

Tutejsza rada miejska uchwaliła na uroczystem posiedzeniu rezolucyę, potępiającą imieniem całej ludności Belgradu niegodziwy zamach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lipca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 381·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 392·50, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 312·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·—, Akcye Bankvereinu 274·50, Akcye Bodenkredit 460·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 346·75, Akcye kolei południowej 76·25, Akcye tramwayowe 459·—, Akcye kolei Elbethal 259·—, Akcye kolei północnej 325.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 241·25, Akcye Rima Muranyi 312·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1257·—, Akcye fabryki broni —·—, Akcye tureckie tytoniowej 140·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·75, Renta majowa 100·60, Austryacka renta koronowa 100·55, Węgierska renta koronowa 96·60, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 64·10, Marki 58·97, Rubel 127·12. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lipca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. hr. Stadnicki z Wielkiej Wsi, A. hr. Pruszyńska z Krakowa, K. Nikorowicz z Kijowa, K. Podoski z Podola ross., G. Małachowska z Odessy, S. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Jędrzejowiczowa z Czubca, J. Janko z Załukwi, W. Mazaraki z Wołynia, F. Czerniakowski z Klimkowiec.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	384	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	256	—	260	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	--	102	70
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	10	94	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 „ „ papierowych	127	--	127	80
100 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.60	100 80
luty-sierpień	100.50	100.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.25	100.45
kwiecień-październik	100.25	100 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	169.75	170.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.50	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.25	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.25	196.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.80	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.45	126.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.25	119.55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.60	96.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.35	139.35
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.—	160.50
„ „ „ za 50 zł.	160.—	160 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.70	95.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.--	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.25	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.75	65.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.15	98.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.--
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.60	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.80	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.65	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101 10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	110.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.50	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.60	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.75	97.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.25	7.75
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.—	197.—
Clary 40 zł. mk.	67.25	68.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	21.50	— —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10 50	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1417.—	1418.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	379.25	379.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.50	391.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.25	240.75
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	914.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.—	313.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133.75	134.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3255.—	3265.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	384.—	388.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	366.—	367.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.25	241.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1257.—	1263.—
Schodnicy 500 kor.	844.—	848.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.25	142 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	178.—	180.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.75
Paryż za 100 fran.	47.85	47.92
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.65	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.57	44.70
Ruble	1.27—	1.27½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 56|98 (3) (4949 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogłasza, że Krystyna z Piętaków Błahutowa umarła dnia 9 lutego 1898 w Ciężkowicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Ciężkowice dnia 8 lutego 1898.

Nieznanego z miejsca pobytu jej syna Jana Błahuta jako spadkobiercę wzywa się aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Janem Sękalą, naczelnikiem gminy Ciężkowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. T. 5|98 (5) (4863 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Agaty Twarogowej z Jaszczwi o przeprowadzenie dowodu śmierci Marcina Twaroga, jej męża celem zarządzenia postępowania spadkowego po tymże wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Marcina Twaroga, rodem z Jaszczwi 10 listopada 1839 urodzonego syna Pawła i Zofii z Patlów Twarogów żonatego, dzietnego gospodarza, który w roku 1880 miał nagle uledz bardzo silnemu napadowi epilepsyi wskutek którego to napadu tegoż samego dnia zmarł, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Chwaliboga w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 24 grudnia 1899, gdyż inaczej na żądanie Agaty Towargowej, po przesłuchaniu interesowanej względem wyników przeprowadzonego dochodzenia na dowód śmierci nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie wniesionej prośby.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 20 maja 1899.

L. cz. T. 5|99 (3) (4940 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Nachmana Parmet i Ruchli Lempert wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie Nr. 537 z d. 19 stycznia 1897 na 50 zł. opiewającej, na imię Nachmana Parmet i Ruchli Lempert wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli tem pewniej ileże inaczej książeczka ta za amortyzowaną będzie uważaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 490|99 1 (4968 1—3)

W postępowaniu licytacyjnem Seliga Wolfa przeciw Chanie Wolf i Gustawowi Rittermannowi o 2000 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw Gustawa Rittermanna, którego miejsce pobytu jest nieznane, kuratorem dr. Gwidona Friedberga adwokata w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 maja 1899.

L. dz. hip. 613|99 (4990 1—3)

W stanie biernym realności whl. 30 ks gr. gminy kat. Truskawiec poz. 1 zostało podaniem z dnia 2 września 1846 prawo zastawu dla sumy 40 zł. na rzecz Józefa Freudenheima zaintabulowane, które to prawo zostało później po wyłączeniu kilku parcel z tegoż ciała i utworzenie ciała hip. whl. 505 tej samej księgi również i do tegoż ciała przeniesione.

Gdy od czasu zaintabulowania tejże kwoty więcej jak 50 lat minęło a nietylko Józef Freudenheim ale także jego spadkobiercy nie żądali dotychczas ani zwrotu kapitału ani też procentów od tegoż a ani Józef Freudenheim ani też jego spadkobiercy odnalezieni być nie mogą przypuszcza się, że kwota ta już dawno zapłaconą została a tylko przez niedbalstwo wykreślone nie zostały, przeto na prośby Maryi Bukowskiej jako właścicielki ciała hip. whl. 30 ks. gr. gminy kat. Truskawiec zaś Czesławy Wyszyńskiej jako właścicielki ciała hip. whl. 505 tejże gminy wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Freudenheima tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców by w ciągu roku tj. do dnia 15 kwietnia 1900 swe roszczenia co do tej wierzytelności hipotecznej zgłosili, inaczej po upływie tego terminu dozwoli się amortyzacyj.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 6 marca 1899.

L. cz. Firm. 256|99 (4325)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż dnia 7 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Jan Smyk pierwszy koncesyonowany przez c. k. Namiestnictwo zakład pogrzebowy imieniem Concordia w Przemyślu“. Właścicielem firmy jest Jan Smyk Concordia.

Przemyśl, dnia 20 maja 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 488/99 (3) (5209 3—3)

Na żądanie Wojciecha Kusiny, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 4 gm. Rożniaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3675 zł.

Najniższa cena wynosi 2450 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 535/98 (13) (5245 2—2)

Na żądanie ogólnego-rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach licytacya należącej do Wasyla i Maryi Rondziaków realności objętej wyk. hip. 92 kg. gminy Rozdziałowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, trzech budynków gospodarskich i inwentarza martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2098 zł., przynależności zaś na 488 zł.

Najniższa cena wynosi 1724 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. E. 331/98 (4) (5203 3—3)

Na żądanie Abrahama Pellera, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacya 2/3 części realności whl. 344 gminy Frysztak, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 zł.

Najniższa cena wynosi 400 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. VI. 75/84 (8) (5249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Aschera Brandmana, cessyonaryusza c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 23 rat po 6 zł a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 24 lipca 1899 o godz. 9 rano relicytacya realności lwh. 268, 18 i 19 ks. gr. gm. kat. Żabno, Goldy Apel mołol. Jossla, Mendla Herscha, Süsla i Beili Applow, Tomasza Macugi, Jakóba Madeja i Zofii Madej własnych.

Cena wywołania co do realności a) lwh. 268 stanowi kwotę 121 zł., b) lwh. 18 stanowi kwotę 231 zł., c) lwh. 19 stanowi kwotę 70½ zł., wadya zaś co do a) kwotę 13 zł., b) kwotę 24 zł., c) kwotę 7 zł.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Jezierski w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 20 maja 1899.

L. 32.060. (5184 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 24 lipca 1899 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

na drodze Zagórz-Radoszyce, w sekcyi Komańcza	2007 zł.	71½ ct.
na drodze Rymanów-Jaśliska i Tylawa-Czeremcha w sekcyi Jaśliska	1886 „	82½ „
na drodze Baligrodzkiej w sekcyi Baligród	2412 „	1½ „
Razem	6306 zł.	55½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy na gościńcach państwowych, wpisać nazwę drogi i podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 246/99 (3) (4749)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 4 ks. gr. Kossowy objętej, Dominika Posłusznego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, sprzętów gospodarczych i drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 484 zł., przynależności zaś na 110 zł.

Najniższa cena wynosi 330 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 28 maja 1899.

L. cz. E. 353/99 (6) (5281)

Na żądanie Mechla Bałana, gospodarza w Targowicy, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Horodence licytacya realności whl. 650 ks. gr. gm. kat. Targowica objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 264 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 176 zł. 56 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 146/98 (3) (5077 1—3)

Na żądanie Izaaka Weinberga, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 228 księgi grunt. gminy kat. Romanowesioło, składającej się z parcel grunt. 802, 803 i 993, stanowiących rolę.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 395 zł.

Najniższa cena wynosi 263 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 430/98 (14) (4946)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 351, 937 i połowy realności lwh. 870 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 351 na 288 zł. 92 ct., realność lwh. 937 na 157 zł. 16 ct. i połowa realności lwh. 870 na 57 zł. 12½ ct.

Najniższa cena wynosi: lwh. 351 192 zł. 62 ct., lwh. 937 104 zł. 77 ct., połowy lwh. 870 38 zł. 8 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 594/98 (8) (5254)

Na żądanie Wysokiego Skarbu Państwa, zastępowanego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 parter, licytacya 1/48 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej, Jakóba Wega własnej.

1/48 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 140 zł. 10 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 93 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 2665/98 (9) (5234)

Na żądanie Kaspra Drzała, zastąpionego przez dra Hochfelda, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności pod Nk. 524 lwh. 479 gm. Rzeszów objętej, celem zniesienia współwłasności takowej wierzycielom na tej realności ubezpieczonym zastrzeżone zostają ich prawa hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11827 zł.

Najniższa cena wynosi połowę t. j. 5913 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, tut. sąd. uchwałą z 15/5 1899 E. 2665/98 (2) zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 25 maja 1899.

L cz. E. 559/98 (5) (5244)

Na żądanie Małki Steiner, handlarki w Lisku, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lisku licytacya realności objętej wyk. hip. L. 38 ks. gr. gm. katastr. Beźmichowa dolna, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 388 zł. 18 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 258 zł. 79 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowanie licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 231/99 (5) (5162)

Na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Józefa Pająka we Lwowie, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II. licytacya realności whl. 271 ks. gr. gm. Serafińce objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 125 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 83 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 1308/98 (2) (5208 1—3)

Na żądanie Tarnowskiej Kasy oszczędności w Tarnowie, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lk. 25, lwh. 69 ks. gr. gm. Schönaugen, składającej się z domu, stodoły, komory, stajni, chlewa i szopy i obejmującej $9^1/_2$ morgów gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4070 zł.

Najniższa cena wynosi 2713 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 416/99 (8) (5096)

Na żądanie Joachima Petzenbauma, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 60 ks. gr. gm. Kalwarya, Wiktoryi Pawlik 2o Łęczyńskiej własnej.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 898 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 598 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. 5 tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 1900/98 (4) (4537)

Na żądanie Wilhelma i Henryka Wienerta, zastąpionych przez adw. dr. Markusa w Stryju, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w sprawie przeciw Julii Trybuch zam. Apolinari w Stryju, Rudolfowi Weinertowi, izraelitowi c. k. kolei państw. w Krakowie, Maryi Putzlacher, akuszerce w Dolinie, Julii Lewińskiej w Nowym Zagórzu i masie leżącej ś. p. Karoliny Neuhof, zastąpionej przez adw. dra Bylinę w Stryju, licytacya realności wyk. hip. l. 1241 i 1242 ks. grunt. gminy Stryj objętych.

Cena wywołania tych nieruchomości wynosi 7000 zł.

Najniższa cena wynosi 4666 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 700 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz E. 421/99 (1) (5307)

Na żądanie Mindi Freibik, odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym na koszt i niebezpieczeństwo opieszałej nabywczyni Süssli Freibikowej, przymusowa licytacya realności wyk. hip. 136 w Potoku złotym do Herza Freibika należącej i składającej się z par. bud. 439/3 i 439/4, wraz z pobudowanym na tych parcelach domem murowanym.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1763 zł.

Najniższa cena wynosi 881 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 17 maja 1899.

L. cz. E. 207/99 (3) (5033)

Na żądanie Berla Schafflera w Radowcach, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ottynii licytacya 1/2 realności whl. 478 księgi gruntowej gminy katastralnej Ottynia objętej, dłużnika Herscha Kerna własnej.

Nieruchomość powyższa, połowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 zł.

Najniższa cena wynosi 534 zł. tj. połowa wartości domu i 2/3 placu podbudowlanego, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 1387/98 (1) (5301 1—3)

W skutek uchwały z dnia 19 września 1898 liczba czynności E. 1387/98 sprzedane będą dnia 12 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w Kutach N. d. 420 w drodze publicznej licytacyi: stoły, sofki, ławki, łóżka, krzesła, suknie, futra, płaszcze, dzbanki, poduszki, pierzyny, zegar, lampa i t. d.

Przedmioty te można oglądać dnia 10 i 11 lipca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Kutach N. d. 420.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 15 czerwca 1899.

G. Zl. E. 564/98 (3) (5237)

Auf Betreiben des Credit-Vereines für Handel und Gewerbe in Skała, vertreten durch die Directoren Ch. I. Buga und I. Eisner in Skała, findet am 16 August 1899 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 in Borszczów die Versteigerung der Realitätshälfte-Grundbuchseinlage Nr. 76 G. B. Szuparka, bestehend aus einem Wohnhause, einer B. P. 345 und zwei G. P. 146 und 148/3 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 81 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 54 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht inKenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Borszczów, am 30 Mai 1899.

L. cz. E. 173/98 (4) (4849 1—3)

Na żądanie Feigi Hebenstreit w Szczercu, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya połowy realności, objętej whl. 360 ks. gminy Ostrów, Anny Knysz, żony Stefana, własnej. Przynależności brak.

Połowa powyższej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 556 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 371 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 365/99 (2) (5270)

Na żądanie Gittli Friedman zam. Pasweg w Nadwórnie, odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/4 realności lwh. 41 gm. Majdan górny Fedora Dobrotowskiego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 49 zł. 14 ct. (grunta).

Najniższa cena wynosi 32 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 623/99 (4) (5269)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Bonilowie ruskim, zastąpionego przez p. Stanisława Daneka, odbędzie się dnia 28 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 113 ks. gr. gm. kat. Rożen mały, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 86 zł. 50 ct., przynależności zaś na 15 zł.

Najniższa cena wynosi 67 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 23 czerwca 1899.

L. 5712 5053 2—4)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Podgórza wydzierżawi w drodze licytacyi publicznej na lat pięć począwszy od 2 stycznia 1900 do 2 stycznia 1905 prawo propinacyi, tudzież prawo poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych.

Pisemne, należycie ostemplowane i opieczętowane oferty można wnosić do dnia 31 lipca 1899 do godziny 12 w południe do Prezydyum Magistratu.

Wadyum wynosi 4462 zł. Licytanci obowiązani są dołączyć do oferty kwit na złożone wadyum.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie, można je także tu nabyć za zwrotem kosztów druku.

Z Magistratu miasta Podgórza
dnia 26 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 62129/II (5222 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

w Wiązownicy w powiecie Jarosławskim i w Jaremczu, w powiecie nadwórniańskim, za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Z poborami dla Wiązownicy:
płaca rocznych 200 zł. i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

dla Jaremcza:
Płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 i wynagrodzenie 300 zł. na posłańca pieszego do tamtejszego dworca w celu odnoszenia i przynoszenia odchodzących i przychodzących posyłek pocztowych.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 lipca b. r. do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, 2 lipca 1899.

L. 430 Pr. R. sz. kr. (5216 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, ewentualnie na taką samą posadę w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci winni wnieść podania opatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 lipca b. r.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie.

Lwów, dnia 1 lipca 1899.

L. 312 (5217 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy oozporządzenia Wysokiego Ministerstwa Oświaty z dnia 28 maja 1899 l. 13058 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela mechaniki budowniczej, mechaniki teoretycznej i encyklopedyi maszyn.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od 1 września 1899 łączy się płaca 1400 zł. rocznie, dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów pierwsze dwa po 200 zł., dalsze 3 po 300 zł. a. w. rocznie.

Podania, wystosowane do Wysokiego Ministerstwa wyznań i oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 24 lipca 1899.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej

W Krakowie, dnia 3 lipca 1899.

L. 312 (5217 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 25 maja 1899 l. 10574 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę asystenta do konstrukcyi maszyn.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od 1 września 1899 łączy się remuneracya 600 zł. rocznie,.

Podania wystosowane do c. k Rady szkolnej krajowej we Lwowie, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 24 lipca 1899.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 3 lipca 1899.

L. 15920 (5221 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie w VII. kl. rangi służbowej, ewentualnie na opróżnić się mogącą posadę dyrektora innego Seminaryum nauczycielskiego. Z posadą rzeczoną połączone są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 174.

O tę posadę ubiegać się mogą Dyrektorowie seminaryów nauczycielskich i szkół średnich, okręgowi inspektorowie szkolni i nauczyciele główni seminaryów nauczycielskich, tudzież profesorowie szkół średnich.

Podania zaopatrzone w wypełnioną tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim, winni kompetenci wnieść na ręce przełożonych Rad szkolnych okręgowych, względnie Dyrekcyi szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do 25 lipca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 4 lipca 1899.

L. 61953 (5280)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia dwie posady służbowe dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskami służbowemi w Śniatynie i Chrzanowie dla powiatów pomiarowych Śniatyn i Chrzanów, względnie dwie posady, geometrów ewidencyjnych II. klasy i posady elewów ewidencyjnych z innem stanowiskiem służbowem w Galicyi.

Starsi geometrzy ewidencyjni tudzież geometrzy I. i II. klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Śniatyna lub Chrzanowa, jakoteż kandydaci o posady geometrów ewidencyjnych II klasy względnie o posady elewów ewidencyjnych, mają swoje należycie udokumentowane podania w terminie trzytygodniowym wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kandydaci którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej znajomości języków, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki wykreślnej geometryi i geodezyi.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć także rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach, przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI klasy rangi w myśl artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. p. p. Nr. 84).

Lwów, dnia 26 czerwca 1899.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.

L. 620 (5277 1—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna kr. m. Biecza ogłasza, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego są dwa stypendya o rocznych 80 zł. o pierwszego półrocza roku szkolnego 1899/1900 do rozdania.

O stypendyum to tylko uczniowie szkół średnich, synowie ubogich mieszczan Bieckich ubiegać się mogą.

Podania, poparte świadectwem dobrego postępu i ubóstwa należy wnosić do Zarządu fundacyi na ręce Magistratu do 15 sierpnia 1899.

Zwierzchność gminna.

Biecz, dnia 4 lipca 1899.

Burmistrz.

Upadłości.

L. cz. S. 7/99 1 (5225 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaaka Flaumendorfa, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. kon. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Bolesława Dzianotta, c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Jana Dzierzyńskiego, adwokata krajowego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 lipca 1899, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 26 sierpnia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 15 września 1899 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 99/99 (2) (5285)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу умїщеного в числі 2 часописи „Будучність" з дня 1 липня 1899 під написею: „Внутрїшнє положенє в Австриї а справа подїлу Галичини" від слів „Видїл краєвий" до слів „господарки в Галичинї" містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото уcправедливлене єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня вборонене єсть дальше ширенє того артикулу а заборанний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 липня 1899.

Ч. сп. Пр 97/99 (2) (5286)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу умїщеного в числі 25 часописи „Руское Слово" з дня 30 червня 1899 під написею: „Министер правосудія" в уступі від слів: „В тюрмах нидїє" до кінця містит в собі знамена провини з §§. 300 і 305 зк. і прото уcправедливлене єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

Б наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 липня 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 66.970.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 27 czerwca b. r. l. 18.123 c. k. Namiestnictwo odnośnie do ustępu 2. alin. b) obwieszczenia z 19 maja 1899 l. 48.282 w sprawie wynagrodzenia za świnie wybite w celu tępienia pomoru ogłasza, że 25 procent. dodatek za świnie rozpłodowe nie ma być obliczany od wartości oznaczonej według martwej wagi zwierzęcia, lecz od 95%go odszkodowania, oznaczonego na podstawie cen targowych świń bitych z poprzedniego miesiąca.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. Cg. I. 242/99 (1) (5290)

Przeciw Franciszkowi Dydusiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Zygmunta Wilczyńskiego pozew o 1075 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12 lipca 1899.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Krygowskiego, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 18 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 106/99 (1) (5274)

Przeciw Mojżeszowi Rottenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Samuela Silbera, kupca w Sokołowie pozew o 360 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na 13 lipca 1899 godz. 9 rano b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Rottenberga ustanawia się Pana Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 29 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 101/99 (1) (5266)

Przeciw Bolesławowi Bieńkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Munisza Dyma, kupca w Dobromilu pozew o zapłatę sumy 170 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem do tegoż sądu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Bolesława Bieńkowskiego ustanawia się Pana Piotra Hartmana, wójta w Rosenburgu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 29 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 149/99 (2) (5271 1—3)

Przeciw Joslowi Mehlman niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Herscha Akselrada prywatnego w Uniowie pozew o uznanie wierzytelności z aktu notaryalnego z daty Przemyślany 13 maja 1894 l. rep. 25232 w kwocie 300 zł. za umorzoną i o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Josel Mehlman przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Izydora Kohla adw. krajowego w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. Prez. 1142 18 P|99 (5193 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 28 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu dr. Adolfa Sahanka przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Jana Staruszkiewicza, Włodzimierza Janowskiego i dr. Teodozego Hubicha.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. T. 6|99 3 (4896 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Nr. 3463 przez stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydanej w dniu 19 lutego 1894 na kwotę 700 zł. opiewającej w dwóch egzemplarzach a to unicat i duplikat na imię Leiby Rohrberga i Gitili Strickler wystawionej, aby w ciągu roku takową sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznana ze stanie za nieważną.

Przemyśl, 10 czerwca 1899.

L. cz. IX. 5|95 15|VI (4860 3—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Moritza Zinsa ażeby się w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej do spadku po Gitli Zins w dniu 29 czerwca 1894 w Krakowie zmarłej bądź osobiście bądź przez pełnomocnika zgłosił, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami wraz z kuratorem Moritza Zinsa przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz. IV 201/97 5 (4916 3—3)

Dnia 16 marca 1897 zmarła w Skorykach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Julia 1 v. Kusz 2 v. Bogacz pozostawiwszy córkę Maryę Kusz przebywającą w Rossyi. Gdy miejsce pobytu Maryi Kusz jest nieznane, ustanawia się dla niej kuratora w osobie Demka Paszuka ze Skoryk i wzywa się Maryę Kusz, by w ciągu 1 roku oświadczenie swe do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z kuratorem dalej prowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioło, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. Firm. 298 XVII 9/69 (4931)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu", że członkowie pp. dr. Alfred Zgórski, Samuel Fränkel i Adolf Zappert ustąpili z urzędu członków Rady zawiadowczej banku, a w miejsce ich członkiem rady zawiadowczej banku tego wybrany został Adolf Schütz, zaś Władysław ks. Sapieha, dr. Władysław Czaykowski i dr. Henryk Wielowiejski przez Radę zawiadowczą banku na członków Rady zawiadowczej kooptowani zostali, a w myśl §. 12 statutu są członkami zarządu i że wszyscy wyżej wymienieni nowi członkowie Rady zawiadowczej firmę banku podpisywać będą w ten sposób, że każdy z nich wspólnie z drugim członkiem zarządu lub też z jednym z urzędników spółki, któremu prokura udzieloną została pod wydrukowanym lub wypisanym brzmieniem firmy naziwsko swoje napisze, że wreszcie p. dr. Wilhelm Binder ustąpił jako członek Rady zawiadowczej że jednak jako główny dyrektor banku w myśl §. 12 statutu jest członkiem zarządu i jako taki i nadal do podpisywania firmy wspólnie z jednym członkiem zarządu lub jednym urzędnikiem spółki, któremu prokura udzieloną została jest uprawnionym

Kraków, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. Firm 440|99 (5062)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Stanisław Kraus przedsiębiorca dzierżawy młynów i foluszu w Boryszkowcach".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 3 czerwca 1899.

L. 68.074 (5187 3—3)

WEZWANIE

do zasuspendowanego adjunkta urzędu podatkowego w Przemyślanach

Kazimierza Opolskiego.

Ponieważ Kazimierz Opolski zasuspendowany adjunkt urzędu podatkowego w Przemyślanach zasądzony orzeczeniem dyscyplinarnem c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 14 lutego 1899 l. 121.677/98 na karę wydalenia ze służby za przywłaszczenie sobie pieniędzy podatkowych, wydalił się z miejsca służbowego i nie doniósł o miejscu swego pobytu, wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (Zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety lwowskiej powrócił do miejsca służbowego i zgłosił się w c. k Starostwie w Przemyślanach po odbiór orzeczenia dyscyplinarnego, gdyż w razie przeciwnym wydane przeciw niemu orzeczenie dyscyplinarne uważać się będzie za prawomocne i wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników względnie adjunktów podatkowych.

Lwów, dnia 26 czerwca 1899.

Korytowski.

L. cz. T. 12/99 2 (4887 3—3)

C. k Sąd krajowy cyw. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał kwit zastawniczy Nr. 7359 wydany przez Filię c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie na zastawione u tejże filii w dniu 9 lipca 1898 przez Franciszka Jastrzębskiego 2 losy włoskiego czerwonego krzyża a mianowicie los Ser. 11.523, Nr. 11 i los Ser. 10.761 Nr. 33 za kwotę 10 zł., aby kwit ten przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę Franciszka Jastrzębskiego kwit ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz C. II 96/99 (5207 3—3)

Przeciw Rachli Glasmanowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Israela Kliegera pozew o 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 sierpnia 1899 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rachli Glasmanowej, ustanawia się p. Markusa Horowitza w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rachlę Glasman w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 15 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

Żadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza

Woda litowa

polecona przez **Towarzystwo lekarskie krakowskie**, sporządzona w naszym **Zakładzie** wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

L. 5184/99 (5005 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 października b. r. rozpocznie się nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie trwający do końca sierpnia roku przyszłego.

W roku 1899/900 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 uczniów, z których najwyżej 8 może otrzymać stypendya z funduszów państwowych w kwotach od 110 zł. do 275 zł.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych najpóźniej do 15 lipca b. r. i dołączyć do takowych:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zupełną fizyczną zdolność **kandydata** do pełnienia służby leśnej w górach,

3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydzia**łową**, albo 3 klasę gimnazyalną lub realną,

4) świadectwo odbytej jednorocznej praktyki leśnej,

5) świadectwo przynależności,

6) świadectwo moralności,

7) świadectwo ubóstwa potwierdzone przez Starostwo, jeżeli kandydat stara się o stypendyum,

8) prawnie obowiązujący oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów (co do podpisu legalizowany), że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, względnie ową część kosztów, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum, okazuje się niezbędną, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniczej, w ściśle ustanowionych terminach i kwotach.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udzieli c. k. Dyrekcya dóbr skarbowych Oddział I. we Lwowie w godzinach urzędowych od 9 do 3.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi dóbr za opłatą kwoty 20 ct.

Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 26 czerwca 1899.

Najsilniejsze, najwyżej położone miejsce kąpielowe stalowe i mułowe kontynentu, najracyonalniejsza kuracya wodna wschodniej Europy przy ujściu Dorny do złotej Bystrzycy. — Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu. Teatr. Koncerta. Gry: Lawn-Tenis i Krokiet. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic, powozem, końmi i tratwą.

DORNA, BUKOWINA

W nowych monumentalnych łazienkach wydawane są według najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe Hydropatyczna kuracya przez wyćwiczony personal **Kuracya mleczna, żętyczna i dyetyczna.** W nowo otworzonym „Kurhausie“ wspaniałe sale jadalne i koncertowe, pokoje do gry, bilardu i muzyki. Wodociągi i kanalizacya. Na zamówienie rezerwuje pokoje c. k. Zarząd kąpielowy w hotelu zdrojowym. Na wszelkie zapytania odpowiada **c. k. lekarz kąpielowy, cesarski radca, dr. Artur Loebel.** 701

Wielkie bankructwo!



New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru,
44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

AMERIK PATENT 689

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość. Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent,

ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom exportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką.

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczka.

Plavetic, poczta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugić, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańska firme i proszę o jeszcze jedną nadsyłkę.

5 grudnia 1898.

Josef Lorentz, Zakrystyan w St. Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Kraków 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam Panu dalsze zamówienie. Amalia księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę

Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Konkurs.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Gorlicach ogłasza konkurs na obsadzenie następujących wakujących posad:

1. Dwóch lekarzy w Gorlicach za wynagrodzeniem 7% ogólnej cyfry wkładek ubezpieczonych robotników i ich pracodawców — z gwarancyą minimalnej płacy 50 zł. miesięcznie, bez żadnych dalszych dodatków na felczera i wyjazdy.

2. Jednego lekarza w Bieczu za wynagrodzeniem 5% wyżej wymienionych wkładek — z gwarancyą minimalnej płacy 40 zł. miesięcznie i jak wyżej bez żadnych dodatków.

3. Jednego kierownika i zarazem kasyera powiatowej Kasy dla chorych w Gorlicach za wynagrodzeniem 9% ogólnej cyfry wyżej wymienionych wkładek — z gwarancyą minimalnej płacy 1.000 zł. rocznie, łącznie z utrzymaniem służącego w biurze.

Kandydat powyższy powinien wykazać się znajomością rachunkowości; języków polskiego i niemieckiego i winien złożyć kaucyę 500 zł. w. a.

Zgłoszenia adresować należy do Zarządu powiatowej Kasy dla chorych w Gorlicach na ręce Prezesa tegoż Zarządu najdalej do dnia 30 lipca b. r.

Gorlice, dnia 3 lipca 1899.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych.

Prezes: podpisano: Tomasz Łaszcz.

Pożyczki

osobiste osobom każdego stanu, także paniom od 100—500 zł. na 6 procent, od 500 do 1000 zł. na 5 procent, a wyżej nad 1000 zł. na 4 procent. Pożyczki opłacać można w wysokości 8—10 procent na kapitał. Pożyczki wekslowe na $3^1/_2$ i $4^0/_0$ przy 32 letniem amortyzowaniu. Wszystko pod największą dyskrecyą

L. Goldschmidt,

Budapest, VII, Szylagyigasse Nr. 5

Odpowiada się na niemieckie korespondencye. Na odpowiedź należy dołączyć markę pocztową.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego

w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne;** wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik $2^1/_2$ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baum H., hotel Warszawski.
Brandes A., Kastelówka
Berg S., Szpitalna.
Dienst L., pl. Halicki.
Dicker H., Łyczakowska.
Dorfmann A., Skarbkowska.
Drucker Eliasz, Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13
Feiler B., ul Sobieskiego
Garfunkel O, Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska
Graf M., Lindego.
Gottlieb J., Żółkiewska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl Smolki.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Krauttmann M., ul. Krasickich.
Kessler D., ul. Pańska.
Keil M., Kopernika.
Kulpiński J., ul. Pańska.
Kopniak W., ul. Sapiehy.
Krell B., ul Słoneczna.
Lemmel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Löwenheck Jakób ul Trybunalska 4.
Lenobel J. ul. Szpitalna.
Makowski M., Krasickich.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4
Pomeranz N., Rynek 7.
Proksz J. ul. Łyczakowska.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Roman S., ul. Gródecka.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Rothberg Max, ul. Gródecka
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schapira S., Rynek.
Schwarzer O., ul. Gródecka
Schall S., ul. Kazimierzowska
Schütz Ch., ul. Wałowa.
Stoff S., ulica Sobieskiego.
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Voise J., ul. Halicka.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Życzyński L., ul. Zyblikiewicza.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 15, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE"

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

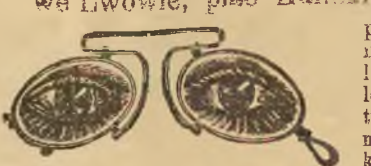
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisczaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

S P O R Y

światowej sławy

klatowskie wspaniałe i olbrzymie

goździki!

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. **największemi odznaczeniami.**

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka zł. 2.—
Wystawowe i reklamowe gatunki próbne 10 sztuk . . . zł. 8.—
Goździki olbrzymie 10 sztuk . „ 5.—
Goździki wspaniałe 10 sztuk . „ 2.50
Goździki ogrodnicze 10 sztuk „ 1.20
Goździki „Remontant" 10 sztuk „ 3.—

Przy 10 sztukach 10 prc., przy 100 sztukach 20 prc. rabatu.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

Fr. Spora

wysyłka goździków

Klattau — Czechy.

356

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i **majtki** po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po **20, 25, 30 i 35** ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po **60, 70, 90** ct. i zł. **1·20.**
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po **30, 50, 80,** ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Odłożona z dnia 12 czerwca 1899

Licytacya

w Lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro

odbędzie się

dnia 10 lipca 1899 od godz. 9 rano.

Sprzedawane będą zastawy z terminem zapadłości od 10 kwietnia 1899, oznaczone nr. od 32 do 5414.

Zarazem podlegają licytacyi tej wszystkie kwity dawnego Zakładu zastawniczego przy ulicy Czarnieckiego l. 1, który dnia 27 sierpnia 1898 przeistoczony został w niniejsze Towarzystwo akcyjne. Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery itp.

Zwykłe czynności biurowe będą w tym dniu zawieszone.

Dyrekcya.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę najprzedniejsze

Piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszemi piwami obcemi.

Butelki półlitrowe piwa eksportowego

po 12 ct. w. a.

zamawiać można u naszego zastępcy

p. S. Wiesera

Lwów, ulica Sykstuska l. 14.

Telefon nr. 149. 709

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zahl 39516|4

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des in der Zeit vom 1. September l. J bis Ende Dezember 1900 erforderlichen Bedarfes an feinkörniger Schmiedekohle (circa 600 Tonnen à 1000 kg.) sowie an Ia. Stückkoaks (circa 300 Tonnen à 1000 kg.) wird im Offertwegen vergeben.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen Lieferungsbedingnisse als auch die erforderlichen Offertformularien konnen bei der k. k. Staatsbahn-Direction behoben werden beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftsmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Schmiedekohle und Koaks" bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction, bis längstens 1. August l. 3. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen zu notiren.

Die Lieferung der ausgeschriebenen Materialien wird in der Zeit vom 1. Semptember l. J. bis Ende Dezember 1900 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2 August l. J um 9 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Die gefertigten Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, den 15 Juli 1899.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Stanisławowie.

(5224)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy koksu Ia. dla robót kowalskich i dla opalenia maszyn (circa 300 ton à 1000 kg.) jakoteż drobno ziarnistego węgla kuźniczego (circa 600 ton à 1000 kg.) potrzebnych w czasie od 1 września b. r. do końca grudnia 1900 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej.

Ogólne warunki dostawy, jako też formularze ofert można otrzymać w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej względnie mogą być takowe za złożeniem należytości pocztowej na żądanie przesłane.

Oferty i załączniki tychże wystawione na przeznaczonych do tego formularzach, odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę koksu i węgla do kuźni" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 12 godz. w południe dnia 1 sierpnia b. r.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2 sierpnia o 9 godz. przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Dostawę potrzebnych materyałów należy wykonywać w czasie od 1 września b. r. do końca grudnia 1900 w miarę zapotrzebowania, na podstawie częściowych zamówień.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą dostawę, bądź tylko na część oferowanego materyału jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu lub takie, które warunkom wyżej podanym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

W Stanisławowie, dnia 15 lipca 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT" „KRAJ"

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Kupię realność na przedmieściu Lwowa, w pięknej zdrowej okolicy, składającą się z domu mieszkalnego, stajni, ogrodu owocowego większego i warzywnego, oraz około dziesięciu morgów dobrego urodzajnego gruntu, w tym łąki. Zgłoszenia listowne: Ajencya dzienników, Lwów, pasaż Hausmana 9, pod „18 Kupię". Pośrednictwo wykluczone.

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy na Krupówkach i willa Adasiówka przy Kuźnicach, z komfortem urządzona.
Dr. Chwistek,
właściciel i kierownik. 744



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
W tym tygodniu do widzenia
Podróż przyrodnika Vraza przez państwo syamskie.
(Indye.)
Wstęp 10 ct. 749

100 do 300 zł. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego zawodu w każdej miejscowości pewnie, rzetelnie, bez ryzyka, i kapitału przez rozsprzedaż ustawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Zlec nia: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, Budapest. 718

Zboże. — Monachium.
Zastępca mający rozległe stosunki, przyjmie zastępstwa firm dla eksportu zboża. Pierwsze polecenia. Oferty franco pod M. E. 9700 RUDOLF MOSSE, München (Bayern). 745

Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5
zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.
Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane; ręcząc za ich dobroć.
Telefon nr. 460.

Wina

naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów. 1009

Poleca się **Magazyn sukień damskich Józefiny Dąbrowskiej** przy placu **Halickim l. 14, I. piętro.** 670

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Głuchowatość

Bogata pani, która wyleczoną została z głuchoty i ze szumu w uszach przez Dr. Nicholsona sztuczne bębenki uszne, darowała instytutowi jego 20.000 marek, by osoby głuche i głuchowate, które nie posiadają środków, by sobie te bębenki sprowadzić, takowe bezpłatnie otrzymać mogły. Listy należy adresować: **Institut Nicholson „Longcott". Gunnersburg, London W. England.**

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE"**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 825

CYRK HENRY

W niedzielę dnia 9 lipca o godz. 8-mej wieczór
Wielkie nadzwyczajne przedstawienie
Przedostatni występ
Trzech sióstr Wallenda
Prócz tego występ wszystkich zaangażowanych sił artystycznych.
W poniedziałek
Jour-Fixe
Nowy program.

BAŁŁABANOWKA
stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN
Lwów, ul. Halicka l. 23.

bez cukru i bez anyżu. 729

Przeprowadzenia okrętem, koleją i drogą kołową.



Specyalność: wozy meblowe 8·50 m. długie i 2.50 m. wysokie. 746

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
Haut i Begleiter
Dom spedycyjny i komisowy
Lwów, ul. Kościuszki l. 13, Telefon nr. 546.
Adres na telegramy: Haut-Begleiter Lwów.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej.**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 3, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony
magazyn mebli
z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.